

Tęcza

ŻYTOMIERSZCZYZNY

**700-lecie
założenia biskupstwa
katolickiego w Kijowie**

**275-lecie
konsekracji katedry
pw. św. Zofii w Żytomierzu**





700-lecie diecezji kijowsko-żytomierskiej

W stołecznej katedrze św. Aleksandra 18 września w Kijowie obchodzone jubileusz odnowienia diecezji kijowsko-żytomierskiej. Uroczysta msza św. odbyła się z udziałem nowego nuncjusza apostolskiego na Ukrainie, abp. Visvaldasa Kulbokasa.

W uroczystości uczestniczyli również metropolita lwowski, abp Mieczysław Mokrzycki, biskupi ze wszystkich diecezji Ukrainy, zwierzchnicy struktur zakonnych i zgromadzeń działających na terenie diecezji kijowsko-żytomierskiej, przedstawiciele Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, korpusu dyplomatycznego Polski i Węgier, zastępca szefa departamentu ds. religii przy Gabinetie Ministrów Ukrainy oraz wielu innych znamienitych gości.

Uroczystość rozpoczęła się powitaniem chlebem i solą na progu katedry nowego nuncjusza apostolskiego na Ukrainie, abp. Visvaldasa Kulbokasa. Odczytano list polecający od kard. Pietro Parolina i wręczono listy uwierzytelniające. Arcybiskup Kulbokas zaznaczył, że reprezentuje Ojca Świętego oraz powiedział, że papież zachęca księży i wiernych na Ukrainie do bycia nosicielami nadziei i radości. Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki z kolei przypomniał tegoroczne rocznice i zachęcił do dziękowania Bogu za Jego wielkie czyny.

Następnie o. Paweł Wyszkowski, przełożony Delegatury Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Ukrainie, zaprezentował album „700-річчя відновлення Київської дієцезії” (pol. „700-lecie założenia diecezji kijowskiej”). Liczące 200 stron wydawnictwo, bogato ilustrowane, zawiera informacje o przełomowych wydarzeniach w dziejach Kościoła (ukształtowanie się diecezji, stosunki z władzami państwowymi, losy sanktuariów katolickich), podziale terytorialnym i wspólnotach zakonnych działających w diecezji oraz fragment bulli papieża Jana XXII z 15 grudnia 1320 roku w sprawie powołania dominikanina Henryka na biskupa diecezji kijowskiej.



Uroczysta msza z okazji 700-lecia diecezji kijowsko-żytomierskiej / Уроchиста меса до 700-річчя відновлення Києво-Житомирської єпархії

Uroczystej mszy przewodniczył biskup ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalij Krywicki w koncelebrze z nuncjuszem Visvaldasem Kulbokasem. Podczas homilii bp Krywicki skupił się na niełatwych losach biskupstwa. „Zgromadziliśmy się tu dzisiaj, aby podziękować Bogu za siedem wieków historii naszego Kościoła na ukraińskich ziemiach – powiedział. – Dziękuję za każdą osobę, którą historia pamięta i której nie pamięta, bo tu każdy był pewną »cegielką«. Zbudowali tu żywy Kościół, Kościół zbawionych, odkupionych przez Jezusa Chrystusa Jego krwią”.

Arcybiskup Visvaldas Kulbokas podkreślił znaczenie rocznicy diecezji. „Obchodząc 700-lecie diecezji kijowsko-żytomierskiej, dziękujemy Panu za dar wiary, za duszpasterzy, którzy służyli tu od wieków, za wiernych, w tym męczenników i świętych, za dobrodziejów, którzy przyczynili się do ewangelizacji”.

Na zakończenie uroczystej liturgii odmówiono modlitwę przed Najświętszym Sakramentem na znak wdzięczności Panu Bogu za stulecie obecności Jego Kościoła na ziemi ukraińskiej, po czym bp Witalij Krywicki udzielił obecnym błogosławieństwa papieskiego. Zgodnie z zarządzeniem Penitencjarii Apostolskiej wierni, którzy uczestniczyli w mszy, otrzymali odpust zupełny.

Po mszy św. obchody jubileuszu przeniosły się na plac przed katedrą. Biskup Aleksander Jazłowiecki przedstawił herb diecezji kijowsko-

-żytomierskiej. „Wybraliśmy kolory niebieski i zielony, czyli kolor nieba, maryjny i świętości oraz kolor życia, zwycięstwa i przyjaźni. Gwiazda symbolizuje Bogurodnicę, bo Matka Boża Berdyczowska jest patronką diecezji. Miecz jest symbolem Michała Archanioła, patrona Kijowa i obrońcy naszej diecezji. Winna latorośl na zielonym tle to nasza diecezja, gałązka ścinana, ale odrastająca na nowo z owocami, które przynosiła: męczennicy, powołania, wiara, zachowana przez naszych wiernych – objaśniał symbolikę herbu bp Jazłowiecki. – Chcę szczególną uwagę zwrócić na pastorał w herbie. To nasz własny kijowski pastorał, który należał do biskupów diecezji. Powrócił do nas w 1991 roku, kiedy zostały odnowione struktury Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. Biskup przemyski Ignacy Tokarczuk przywiózł go na ingres bp. Jana Purwińskiego”.

Na zakończenie uroczystości na scenie wystąpiły młodzieżowe zespoły muzyczne z Żytomierza i Kijowa.

Założenie biskupstwa katolickiego w Kijowie było dowodem współistnienia na Rusi chrześcijan tradycji zachodniej i wschodniej już w średniowieczu. Pierwszym biskupem był tutaj dominikanin Henryk, konsekrowany w Awinionie w 1321 roku. Obecna diecezja kijowsko-żytomierska powstała w czasach niepodległej Ukrainy w roku 1991, łącząc w sobie m.in. tradycje diecezji żytomierskiej.

Redakcja



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

AKTUALNOŚCI

Tropem autorki „Moralności pani Dulskiej”
Слідами автора „Моральність пані Дульської” **4**

Żytomierszczyzna wielonarodowa
Житомирщина багатонаціональна **4**

WYDARZENIE

Obchody 30-lecia niepodległości Ukrainy
Святування 30-ї річниці незалежності України **5**

MEDIA

Uroczyste obchody 15-lecia powstania Fundacji
Wolność i Demokracja
Святування 15-ї річниці заснування Фонду
„Свобода і демократія” **7**

VIII Zjazd Federacji Polskich Mediów na Wschodzie
VIII з'їзд Федерації ЗМІ польських на Сході **8**

RELIGIA

Jubileusz 275-lecia konsekracji katedry pw. św. Zofii
w Żytomierzu
Ювілейна 275-та річниця освячення кафедрального
собору св. Софії у Житомирі **9**

Odpust ku czci Madonny Berdyczowskiej
Індюльгенція на честь Бердичівської Мадонни **16**

PAMIĘTAMY O NICH

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”
„Не про помсту, а про пам'ять жертви благають” **18**

XII edycja akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”
w Żytomierzu
XII акція „Могили прадіда врятуй від забуття”,
яка пройшла у Житомирі **19**

OŚWIATA

Polacy z Żytomierza przy wspólnej lekturze
Поляки Житомирщини читають разом **21**

Nasi wśród laureatów XII Konkursu „Być Polakiem”
Наші серед лауреатів XII конкурсу „Бути поляком” **22**

Pierwszy raz w pierwszej klasie!
Перший раз у перший клас **24**

Ogólnoukraiński sprawdzian z polskiego w Żytomierzu
Всеукраїнська перевірка знань
польської мови у Житомирі **26**

Odważni na Igrzyskach Polonijnych w Łomży
Сміливі на польських іграх у Ломжі **27**

Tęcza Żytomierszczyzny kwartalnik mniejszości polskiej na Ukrainie

Założyciel i wydawca
Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Kolegium Redakcyjne
mgr Wiktoria Laskowska-Szczur (redaktor naczelna)
mgr Tetiana Petrowska (redaktor)
ks. dk. dr Jacek Pawłowicz
ks. mgr lic. Jarosław Giżycki
prof. dr hab. Wołodmyr Jerszow
dr Irena Kopoć
mgr Elwira Gilewicz
mgr Olena Staniszevska
Olga Kolesowa, Oleg Filenko, Aleksander Długosz
Anna Plichta (grafik)

Zdjęcia z archiwum Żytomierskiego Obwodowego ZPU

Redakcja
ul. Teatralna, 17/20, gab. 109–111
10014, Żytomierz, Ukraina
tel. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Druk FOP Gembariski O.P. (PD „Żytomyr-Poligraf”)
e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/

Nakład 1000 szt.

Redakcja nie utożsamia się z poglądami autorów nadesłanych materiałów

Веселка Житомирщини щоквартальник польської національної меншини в Україні

Засновник і видавець
ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України”

Редакційна колегія
маг. Вікторія Ляковська-Щур (головний редактор)
маг. Тетяна Петровська (редактор)
кс. dk. Яцек Павлович
кс. Ярослав Гіжицький
проф. Володимир Єршов
доц. Ірина Копоть
маг. Ельвіра Гілевич
маг. Олена Станішевська
Ольга Колесова, Олег Філенко, Олександр Длогуш
Анна Пліхта (верстка)

Фотографії з архіву ГО „Житомирська обласна СПУ”

Редакція
вул. Театральна, 17/20, каб. 109–111
10014, м. Житомир, Україна
тел. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Друк ФOP Гембарський O. П. (ДП „Житомир-Poligraf”)
e-mail: zt_poligraf@i.ua; facebook.com/ztdryk/

Наклад 1000 прим.

Редакція може не поділяти думки авторів матеріалів

Tropem autorki „Moralności pani Dulskiej”

W trakcie przygotowań do dziesiątej edycji Narodowego Czytania uczniowie szkółki sobotnio-niedzielnej działającej przy Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym Polaków im. Jana Pawła II w Emilczynie odwiedzili miejsce urodzenia Gabrieli Zapolskiej.

Maria Stefania Gabriela Korwin-Piotrowska (1857-1921), bo tak naprawdę nazywała się ta polska dramatopisarka, publicystka i aktorka, urodziła się w... No właśnie, gdzie? Historycy wciąż nie mogą ustalić, czy we wsi Pryłuckie (do lat 40. XX wieku wieś Kiwerce)



Uczniowie obejrzeni wystawę przedstawiającą życie i twórczość Gabrieli Zapolskiej w bibliotece w Pryłuckim / У бібліотеці в Прилуцькому ознайомилися з виставкою, що представляє біографію та творчість Gabrieli Zapolskiej

czy w Podhajcach. Ona sama zresztą też nie była w stanie tego powiedzieć – obie miejscowości leżą na obrzeżach Łucka. Jednak mieszkańcy Pryłuckiego nie mają w tej kwestii nawet cienia wątpliwości.

Uczniowie obejrzeni zatem tamtejszy majątek Korwin-Piotrowskich, w którym pisarka przyszła na świat. Budynek, niestety, został całkowicie zniszczony. Pozostały tylko resztki murów i fundamentów. W miejscowej bibliotece zapoznali się z wystawą przedstawiającą życie Gabrieli Zapolskiej oraz jej twórczą drogę.

Następnym przystankiem był Łuck. Tam zwiedzili jeden z najważniejszych zabytków miasta – otoczony potężnymi murami średniowieczny zamek Lubarta, katedrę Świętych Apostołów Piotra i Pawła z 1639 roku, gdzie przed tablicą bł. ks. Władysława Buko-

wińskiego zapalili znicze, łuckie podziemia, XVII-wieczną synagogę, luterańską kirkę oraz niezwykle dom rzeźbiarza Mykoły Gólowania ozdobiony rzeźbami jego autorstwa, nawiązującymi formą do wszystkich niemal epok i stylów.

Wracając z Łucka, w Klewaniu uczniowie spacerowali tunelem miłości, czyli trzykilometrowym odcinkiem torów kolejowych obrośniętych drzewami, które utworzyły nad nimi zamkniętą, łukowatą strukturę. W tym miejscu spleta się ze sobą ciężka praca człowieka i siły przyrody.

Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021 za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Ludmiła Korbut

Żytomierszczyzna wielonarodowa

W Żytomierskiej Radzie Obwodowej z okazji 30. rocznicy odzyskania przez Ukrainę niepodległości przedstawiciele stowarzyszeń mniejszości narodowych z obwodu żytomierskiego debatowali na temat różnorodności etnicznej regionu.

Debata została przeprowadzona w formie okrągłego stołu. Władze lokalne reprezentowali przewodniczący Rady Obwodowej Wołodmyr Fedorenko, zastępca przewodniczącego Obwodowej Administracji Państwowej Natalia Ostapczenko, zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Młodzieży i Sportu Switłana Jarmołycka oraz dyrektor Biura Wykonawczego Rady Obwodowej Ołeksandr Pałamarczuk.

Wcześniej przewodniczący sejmiku zapoznał się z wystawą przygotowaną przez stowarzyszenia mniejszości narodowych regionu, na której zgromadzono narodowe stroje, symbole, pamiątki i tradycyjne smakołyki.

Celem spotkania było podkreślenie znaczenia wkładu zamieszkujących Żytomierszczyznę nacji w jej rozwój, wzboga-

cenie jej potencjału kulturalnego, gospodarczego, naukowego i twórczego.

„Wszyscy jesteśmy różni, ale równi! Jesteśmy jedną wielką rodziną. Żytomierz to nasz wspólny dom, a Święto Niepodległości to nasze wspólne święto! Kiedy Rosja zaatakowała naszą ziemię, zjednoczyliśmy się i oparliśmy agresji wroga. Ukraina wciąż ponosi straty, a wojna nie wybiera narodowości...” – powiedział Wołodmyr Fedorenko i poprosił o uczczenie pamięci tych, którzy oddali swoje życie za wolność i niepodległość państwa ukraińskiego.

Z okazji 30. rocznicy odzyskania przez Ukrainę niepodległości życzenia online złożył marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski.

Przewodniczący rady wraz z Natalią Ostapczenko przekazali podziękowania oraz symboliczne upominki prezesom stowarzyszeń mniejszości narodowych i kulturalnych obwodu żytomierskiego.

Przewodnicząca Rady Koordynacyjnej Mniejszości Narodowych przy Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej Wiktoria Laskowska-Szczur zwróciła uwa-

gę, że w trakcie prac Rady Koordynacyjnej wielokrotnie podnoszono kwestie wspierania działalności wspólnot etnicznych w obwodzie żytomierskim. Trwają prace nad uczczeniem pamięci represjonowanych w latach 30. XX wieku, wspólnie organizowane są Dni Europy, Festiwal Poleska Rodzina, Dni Języka Ojczystego, okrągłe stoły. Ukazał się album i film „Żytomierszczyzna wielonarodowa”.

Uczestnicy obejrzeni także nagranie wideo „Żytomierszczyzna wielonarodowa”, a każdy z obecnych przedstawicieli organizacji etnicznych i kulturalnych złożył gratulacje z okazji 30-lecia odzyskania niepodległości przez Ukrainę w swoim języku narodowym.

Spotkanie zaowocowało wspólnym przesłaniem uczestników do społeczeństwa, w którym zauważają, że Ukraina stwarza wszelkie warunki do rozwoju wszystkich narodowych języków i kultur, że są dumni z osiągnięć ojczyzny i wyrażają szczerą troskę o interesy narodowe Ukrainy, a także o zachowanie jej integralności terytorialnej.

Redakcja



Uroczystości rocznicowe w Kijowie z udziałem prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zełenskiego i prezydenta Polski Andrzeja Dudy / Уроцистості у Києві за участі Президента України Володимира Зеленьського та Президента Республіки Польща Андрія Дуди

Obchody 30-lecia niepodległości Ukrainy

W uroczystościach z okazji 30. rocznicy uchwalenia Deklaracji Niepodległości odbywających się 24 sierpnia w Kijowie wzięły udział prezydent RP Andrzej Duda. W trakcie trzydniowej wizyty uczestniczył m.in. w szczycie Platformy Krymskiej i spotkał się z rodakami.

W Dniu Niepodległości Ukrainy główną ulicą Kijowa, Chreszczatykiem, przeszła parada wojskowa z udziałem ok. 5 tys. wojskowych, 400 jednostek sprzętu i uzbrojenia i stu jednostek lotniczych. W defiladzie wzięli udział m.in. weterani walk w Donbasie, przedstawiciele krajów partnerskich Ukrainy – USA, Wielkiej Brytanii i Danii – oraz żołnierze brygady litewsko-polsko-ukraińskiej LITPOLUKRBRIG. Nad miastem przeleciały cztery polskie samoloty F-16 Jastrząb, będące na wyposażeniu Sił Powietrznych RP.

Świętowanie 30-lecia niepodległości przebiegało w cieniu rosyjskiej okupacji Krymu i wschodniej części Ukrainy. Zdaniem politologów Ukraińcy z tej wojny mają szanse wyjść wzmocnieni.

Uczestnictwo w szczycie Platformy Krymskiej

Kwestia okupowanego od 2014 roku przez Rosję Półwyspu Krymskiego była tematem zainicjowanego przez Ukrainę inauguracyjnego szczytu Platformy Krymskiej, której obrady odbyły się 23 sierpnia. W szczycie uczestniczyli przedstawiciele

blisko 50 państw i organizacji międzynarodowych, w tym prezydent Polski. W swym przemówieniu, które rozpoczął pozdrowieniem zebranych w języku ukraińskim, Andrzej Duda stwierdził, że Polska nie uznaje nielegalnej okupacji oraz aneksji Autonomicznej Republiki Krymu i Sewastopola przez Federację Rosyjską. Podkreślił konieczność odzyskania przez Ukrainę integralności terytorialnej – przede wszystkim zaanektowanego przez Rosję Krymu. „Ukraina potrzebuje dziś w sposób nadzwyczajny solidarności międzynarodowej” – powiedział. Zaznaczył, że Polacy wiedzą, czym jest opuszczenie przez sojuszników w chwili zagrożenia. „Dlatego dzisiejsze spotkanie jest dla nas okazją, by jasno powiedzieć, że kwestia Krymu nie jest nam obojętna” – dodał Andrzej Duda.

Uczestnicy Platformy Krymskiej jednomyślnie potępił rosyjską okupację Krymu i Sewastopola.

Tego samego dnia prezydent RP spotkał się z głowami państw bałtyckich: Estonii Kersti Kaljulaid, Łotwy Egilsem Levitsem i Litwy Gitanasem Nausėdą. Na zakończenie prezydenci przyjęli wspólne oświadczenie w sprawie Białorusi. „Wola narodu białoruskiego powinna być główną wytyczną dla kształtowania przyszłości Republiki Białorusi” – napisali w nim.

Andrzej Duda wzięły też udział w dwustronnych rozmowach z prezydentem Wołodomyrem Zełenskim.

Spotkanie z rodakami

Później w ambasadzie RP w Kijowie w towarzystwie ambasadora Bartosza Cichockiego prezydent Polski spotkał się z Polakami mieszkającymi na Ukrainie. Jak zaznaczył w swym wystąpieniu: „przede wszystkim jestem tu po to, by podziękować Państwu za codzienną pracę polegającą na podtrzymywaniu polskości, polegającą na wkładaniu serca w utrzymanie tu naszych polskich tradycji, polskich organizacji, a przede wszystkim na pomaganiu młodym, by mogli się uczyć języka polskiego, poznawać kulturę polską. Jest to wielkie dzieło, które Państwo na co dzień realizują. W imieniu Rzeczypospolitej z całego serca chcę za to podziękować” – powiedział Andrzej Duda.

„Są Państwo Polakami, którzy żyją tu na swojej ojcowiznie. Bo nigdy Państwo nie przekraczali granicy. Niestety, przed dziesięcioleciem to granica przekroczyła Państwa domy, pola, ziemię i znaleźli się Państwo w innym kraju, nie w Rzeczypospolitej. Ale postanowiliście pozostać na swoim, właśnie na swojej – jak powiedziałem – ojcowiznie, tam, gdzie wrosły korzenie Waszych rodzin.

Dziękuję, że jesteście, dziękuję, że cały czas pamiętacie o Polsce i polskości, że ciągle traktujecie Polskę jako swoją ojczyznę. Obok Ukrainy, która jest Waszą ojczyzną, bo tu żyjecie – cały czas pamiętacie, że Waszą pierwotną ojczyzną, ojczyzną Waszych rodzin, ojców, dziadków była wła-

śnie Rzeczpospolita Polska. Dziękuję, że tę działalność na co dzień prowadzicie.

[...] Nawet jeszcze dzisiaj rozmawiałem też z Panem Prezydentem Wołodymyrem Zelenskim m.in. na temat właśnie polsko-ukraińskiej umowy dotyczącej polskich szkół i nauczania języka polskiego. Wierzę, że ten problem uda nam się rozwiązać tak, byście i Państwo byli usatysfakcjonowani. Problemy, które trzeba ułożyć w naszych relacjach, są układane.

I mogą być Państwo pewni – będą przede mnie układane. Musimy szukać rozwiązań wszystkich tych kwestii, włącznie z tymi najtrudniejszymi. Nie zapomniemy o nich, proszę się nie martwić. Polskie władze nie zapominają o Wołyniu, polskie władze nie zapominają o tych, którzy zostali tam pomordowani.

Są to bardzo trudne problemy i bardzo trudne rozmowy, ale one się toczą i wierzę, że doprowadzą do takich rozwiązań, które przyjmą Państwo, pamiętając o swoim wielkim bólu, który pozostaje w Państwa rodzinach, ale jednak z satysfakcją, że pamięta się o tych, którzy odeszli, którzy zostali bestialsko pomordowani.

Ale mam nadzieję, że wszyscy Państwo zdają sobie również sprawę, że musimy też patrzeć w przyszłość. Dla Państwa, dla Państwa dzieci i wnuków jest ona na pewno nie mniej istotna niż przeszłość. I tę przyszłość trzeba budować. Jesteśmy sąsiadami, jesteśmy – chciałbym mówić i mówię – bratnimi narodami, które żyją po dwóch stronach granicy, których losy wzajemnie się przeplatały.

Były momenty ważne i piękne, były też momenty ogromnie trudne, bolesne, dramatyczne, ale tę wspólną przyszłość musimy budować. Nie mam żadnych wątpliwości, że wolna, niepodległa, suwerenna Ukraina jest w absolutnie strategicznym interesie Rzeczypospolitej – Ukraina, która będzie się dobrze rozwijała, która będzie demokratyczna, która będzie dobrze rządzona, w której ludziom będzie się żyło coraz lepiej, na coraz wyższym poziomie.

Dlatego wspieramy Ukrainę – Ukrainę, która będzie państwem silnym i która będzie państwem żyjącym w pokoju z Polską, w dobrych relacjach, żeby można było wzajemnie robić biznes po obydwu stronach granicy i aby dzięki temu obie nasze gospodarki rozkwiły. Także to staram się realizować jako Prezydent.

A dziś – niestety – czasy mamy takie, że trzeba dbać o bezpieczeństwo i suwerenność Ukrainy; trzeba dbać właśnie o to, by Ukraina miała przywróconą integralność ter-



W Dniu Niepodległości Ukrainy ulicą Kijowa przeszła parada wojskowa / У День Незалежності України вулицею Києва пройшов військовий парад



Prezydent RP Andrzej Duda uczestniczył w przekazaniu Ukrainie pomocy humanitarnej / Президент РП Анджей Дуда узяв участь у заході з нагоди надання Україні гуманітарної допомоги

rytorialną, by zlikwidować stan destabilizacji, który jest wprowadzany przez naszego wielkiego sąsiada. Wiedzą Państwo, o kim tu myślę – o Federacji Rosyjskiej.

I dlatego moje prośby: proszę, by Państwo nadal prowadzili swoją działalność, nadal konsekwentnie zwracali uwagę na wszystkie problemy i zgłaszali te problemy – także tu, moim współpracownikom, byśmy również my byli na bieżąco. Będziemy się tymi problemami zajmowali. One są bardzo trudne – raz idzie lepiej, raz gorzej, w zależności od okoliczności i sytuacji, jaka w danym momencie panuje.

Ale kwestii, które są dla Państwa ważne, i tych, o których się dowiadujemy, cały czas staramy się pilnować, cały czas o nich rozmawiamy z naszymi ukraińskimi partnerami. Staramy się w miarę możliwości pomagać i je rozwiązywać.

[...] Ogromnie cieszę się z naszego spotkania, jestem – śmiało mogę powiedzieć – do Państwa dyspozycji, by jeszcze tu, na miejscu, porozmawiać. Ogromnie dziękuję za przybycie tu, do polskiej ambasady w Ki-

jowie – bardzo często przecież z daleka. Ogromnie się cieszę, że się spotykamy.

Jeszcze raz z całego serca dziękuję za to, że tak pięknie dbają Państwo o polskość i jej podtrzymanie tu, na Ukrainie” – zakończył prezydent Andrzej Duda.

Przekazanie pomocy humanitarnej

Prezydent rozmawiał także z metropolitą lwowskim, arcybiskupem Mieczysławem Mokrzyckim, z którym spotkał się 24 sierpnia. Wziął również udział w przekazaniu Ukrainie pomocy humanitarnej. Znalazły się w niej sprzęt medyczny, środki ochronny osobistej oraz preparaty do dezynfekcji, a także szczepionki przeciw COVID-19 i testy antygenowe.

Ukraina proklamowała Akt Niepodległości 24 sierpnia 1991 roku, a kilka miesięcy później – w grudniu – odbyło się referendum, w którym Ukraińcy opowiedzieli się za niezawisłością kraju. Polska uznała niepodległość Ukrainy jako pierwsze państwo na świecie, 2 grudnia 1991 roku.

Opracowanie redakcji

Uroczyste obchody 15-lecia powstania Fundacji Wolność i Demokracja!

Delegacje z różnych krajów, panele dyskusyjne i minikoncert. Na Zamku Królewskim w Warszawie 20 września Fundacja święciła swój jubileusz. Organizacja działa w kilku obszarach, m.in. pomocy Polakom na Wschodzie.

Obchody przebiegały pod hasłem „Tworzymy wspólnotę wartości”. Jubileusz był okazją do podsumowania 15 lat działalności organizacji. Wzięli w nim udział przedstawiciele urzędów państwowych i parlamentu oraz polskich i zagranicznych organizacji i instytucji, w tym delegacja z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Lilia Luboniewicz, prezes Fundacji Wolność i Demokracja, zaznaczyła: „Obecnie Fundacja realizuje dziesiątki projektów w czterech kluczowych obszarach: edukacji, mediów, pamięci i tożsamości oraz wspólnoty i demokracji. Ale wszystkie projekty łączy wartość nadrzędna: budowanie wśród Polaków rozsiansych po całym świecie poczucia wspólnoty i związku z ziemią ich przodków. Zadaniem naszej Fundacji jest dokonywanie rzeczy wielkich poprzez rzeczy małe. Mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie, dzisiejsze panele dyskusyjne pozwolą nam usłyszeć Wasz głos, głos Polaków ze Wschodu i Zachodu, który znajdzie odzwierciedlenie w naszym ostatecznym dokumencie strategicznym”.

Obecnie Fundacja Wolność i Demokracja realizuje dziesiątki projektów w wielu krajach, przede wszystkim w Europie: na Ukrainie, Białorusi, Litwie i Łotwie, ale również na innych kontynentach. Organizację tworzy zespół blisko dwudziestu osób pracujących w Warszawie i dziesiątki współpracowników za granicą, którzy uczą języka polskiego i dbają o polskie dziedzictwo na Kresach.

Obchody poprzedzone były panelami eksperckimi skoncentrowanymi na wybranych obszarach działalności Fundacji WiD: mediach, oświacie, dziedzictwie polonijnym oraz biegu „Tropem Wilczym”. Trudne początki powstawania Fundacji wspominali: Agnieszka Romaszewska-Guzy, twórczyni TVP Bielsat, Lilia Luboniewicz, prezes Fundacji, Robert Czyżewski, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie, były prezes Fundacji, Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, założyciel Fundacji Wol-



Zespół Fundacji Wolność i Demokracja to blisko dwudziestu osób pracujących w Warszawie i dziesiątki współpracowników za granicą / Команда Фонду „Свобода і демократія” – це майже двадцять осіб, які працюють у Варшаві, та десятки співробітників за кордоном



Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, z delegacją z Żytomierza / Міхал Дворчик, голова канцелярії Прем'єр-міністра із делегацією з Житомира

ność i Demokracja oraz Adam Lipiński, wiceprezes NBP.

Po części eksperckiej nadszedł czas na uroczystą galę, podczas której prezes i wiceprezes Fundacji Wolność i Demokracja podziękowali osobom szczególnie zasłużonym dla działań Fundacji. Wyjątkowo wzruszającym momentem było wręczenie podziękowania dla Andżeliki Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi, oraz dla Andrzeja Poczobuta, dziennikarza, członka Związku Polaków na Białorusi, czemu towarzyszyły kilkuminutowe oklaski na stojąco.

Zespół Fundacji też otrzymał wiele ciepłych słów. Podziękowania popłynęły od współpracujących z WiD szkół i organizacji: Szkoły Polskiej Mniejszości Narodowej w Stryju, Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku oraz Wiktorii Laskowskiej-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Odczytano

również listy gratulacyjne, które nadesłali: prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński oraz rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski.

Nie zabrakło wrzuseń artystycznych, które zapewniła urodzona na Litwie aktorka i piosenkarka Joanna Moro.

Jubileusz, który w zamierzeniu miał być okazją do podsumowania dotychczasowej działalności Fundacji oraz spotkania się w gronie osób, dla których i z którymi WiD współpracuje – z przedstawicielami organizacji oraz instytucji polskich i zagranicznych, dzięki wspianym gościom stał się czymś znacznie większym: wzruszającym wydarzeniem uświadamiającym, że codzienny wysiłek na rzecz poprawy losu Polaków mieszkających poza granicami jest doceniany i ma wielki sens.

Kateryna Żydecka

VIII Zjazd Federacji Polskich Mediów na Wschodzie

W Warszawie, w Centrum Prasowym Foksal, 21 września przedstawiciele blisko 30 redakcji z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Kirgistanu, Czech i Węgier dyskutowali o wolności słowa, sytuacji polskich i polonijnych mediów, zagrożeniach hybrydowych i wyzwaniach stojących przed Federacją.

Spotkanie rozpoczął Juliusz Szymczak-Gałkowski, członek zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, współorganizatora wraz z Fundacją Wolność i Demokracja Zjazdu FPMnW. Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zwrócił się do zebranych: „Osiem lat temu zakładaliśmy Federację, która miała stworzyć platformę wymiany informacji między różnymi środowiskami mediów polskich na Wschodzie, ale także zabiegać, by media polskie na Wschodzie mogły liczyć na właściwe i terminowe finansowanie, aby mogły się rozwijać zgodnie z potrzebami Polaków mieszkających na dawnych Kresach”.

Prezes Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz odczytała list Adama Kwiatkowskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, i życzyła zebranych, by przyciągali Polaków do polskości i zmieniali świat „słowem, obrazem i piórem”.

Wśród uczestników Zjazdu byli reprezentanci mediów żytomierskich: redaktor naczelna kwartalnika „Tęcza Żytomierszczyzny” Wiktoria Laskowska-Szczur i dziennikarka czasopisma Tetiana Petrowska, autorka programu TV „Polacy Żytomierszczyzny” Olga Kolesowa, dziennikarka Sojuz TV Katarzyna Żygadło, redaktor programu radiowego „Jedność” Mirosława Starowierow, a także redaktor ukazującego się w Winnicy miesięcznika „Słowo Polskie” Jerzy Wójcicki, redaktorzy dwutygodników: wychodzącego we Lwowie „Kuriera Galicyjskiego” i ukazującego się w Łucku „Monitora Wołyńskiego”.

Prezes Federacji Mediów Polskich na Wschodzie Jerzy Wójcicki przedstawił plan strategicznego podejścia do rozwoju organizacji w perspektywie lat 2022-2030.

Odbyły się cztery panele dyskusyjne. O polskich mediach na Białorusi i w Rosji rozmawiali: Marcin Herman, Andrzej Pisalnik, Jan Roman i Waldemar Czechowski. W debacie na temat wolności słowa na Ukrainie, w Rosji i na Białorusi uczestniczyli: Piotr Pogorzelski,



Spotkanie w Warszawie uczestników VIII Zjazdu Federacji Polskich Mediów na Wschodzie / Зустріч у Варшаві учасників VIII з'їзду Федерації польських ЗМІ на Сході



Uczestnicy zjazdu zapoznali się z wystawą „Husaria” / Учасники з'їзду ознайомилися з виставкою „Гусарія”

Łukasz Adamski, Wojciech Jankowski i Jerzy Wójcicki. O bezpieczeństwie mediów w Internecie dyskutowali: Wojciech Pokora, Kamil Basaj i Marek Turaliński, a o zagrożeniach i wyzwaniach dla mediów na Litwie w obliczu wojny hybrydowej mówili Aleksander Radczenko, Ewelina Mokrzecka, dr Andrzej Pukszto i Rajmund Klonowski.

Uczestnicy Zjazdu mieli okazję zapoznać się z wystawą „Wojsko Rzeczypospolitej w czasach Stanisława Żółkiewskiego i Jana Karola Chodkiewicza”, przygotowaną przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ekspozycja powstała w ramach obchodzonego w 2020 Roku Stanisława Żółkiewskiego została uzupełniona o wątki związane z bitwą pod Chocimiem, której 400. rocznica przypada w tym roku. Jej aranżację i oprawę graficzną przygotował Radosław Szleszyński, opisy – historyk, dr Radosław Sikora. Na wystawę składa się 29 plasz z fotografiami ilustrującymi husarię i wojsko

polskie z czasów hetmanów Żółkiewskiego i Chodkiewicza.

Członkowie Federacji Mediów Polskich na Wschodzie wybrali nowe władze. Przewodniczącym został Ryszard Stankiewicz z redakcji czasopisma „Polak na Łotwie”, prezes Związku Polaków na Łotwie. Zmienił się skład zarządu i rady oraz przyjęto nowych członków: redakcje z Litwy, Białorusi, Kirgistanu i Węgier.

Federacja Mediów Polskich została powołana do życia podczas konferencji medialnej, która odbyła się w Senacie RP w dniach 24–25 września 2013 roku z udziałem przedstawicieli blisko 20 polskich redakcji działających na Wschodzie. Obecnie Federacja łączy ponad 40 podmiotów medialnych. Są to stacje telewizyjne i radiowe, gazety, czasopisma i portale internetowe. Celem Federacji jest krzewienie języka polskiego i kultury polskiej oraz usprawnienie współpracy między redakcjami oraz partnerami i instytucjami wspierającymi w Polsce.

Tetiana Petrowska



Zespół architektoniczny: katedra św. Zofii, dzwonnica, pomnik św. Jana Pawła II, budynek dawnej kurii biskupiej diecezji łucko-żytomierskiej i Domu Księży Seniorów / Архітектурний ансамбль: кафедральний собор св. Софії, дзвінниця, пам'ятник св. Іоанна Павлу II, єпископська курія Луцько-Житомирської дієцезії і дім ксьондзів

Jubileusz 275-lecia konsekracji katedry pw. św. Zofii w Żytomierzu

Żytomierz – miasto na wschodnim skraju Wołynia, w centralnej Ukrainie. Za początek jego powstania przyjmuje się 884 rok. Niegdyś należał do Korony Polskiej (odpadł po drugim rozbiorze w 1793 roku). W XIII wieku przebiegał przez ten teren szlak ewangelizacyjny św. Jacka Odrowąża. Tu działał i tworzył pisarz Józef Ignacy Kraszewski, długoletni dyrektor miejscowego gimnazjum i założyciel teatru w Żytomierzu.

Z Żytomierszczyzną związany był wielki muzyk, kompozytor i mąż stanu Ignacy Jan Paderewski, którego ojciec i macocha spoczywają na miejscowym cmentarzu. Tu urodzili się: Juliusz Zarębski – wybitny kompozytor, Tadeusz Borowski – pisarz, Mieczysław Pawlikowski – aktor, znany z roli pana Zagłoby w „Panu Wołodyjowskim”. Tu w dalszym ciągu żyje blisko 50 tys. Polaków, kultywujących polskie tradycje i zwyczaje. Wszystkich wymienionych łączyło i łączy to, że chodzili i chodzą na polskie nabożeństwa do katedry żytomierskiej pw. św. Zofii. W tym roku minęło 275 lat od jej pierwszej konsekracji.

Stolica diecezji

Zrujnowana i wyludniona przez burze dziejowe diecezja kijowska pozostawała przez długie dziesięciolecia bez katedry. Na niczym spełżyły starania budowy kościoła katedralnego w Białej Cerkwi. Dopiero w 1724 roku biskup kijowski Jan Samuel de Ossa Ożga (1723-1756) uczynił stolicą diecezji Żytomierz. W tym samym roku rozpoczął budowę katedry na miejscu dawnego drewnianego kościółka pw. Najświętszej Maryi Panny, zniszczonego w XV wieku przez Tatarów. W 1737 roku zakończono roboty budowlane i poświęcono świątynię, nadając jej tytuł Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Jednak



Панорама Замкової гори. Ліворуч — Королівський палац. Реконструкція В. Олійника.

Panorama Góry Zamkowej w Żytomierzu. Po lewej – pałac biskupi, kaplica, kościół, klasztor jezuitów, katedra św. Zofii / Панорама Замкової гори у Житомирі. Зліва – Єпископський палац, каплиця, костел – келії єзуїтського монастиря, кафедральний костел св. Софії

w wyniku popełnionych błędów konstrukcyjnych ściany kościoła zaczęły pękać, całość groziła katastrofą budowlaną, użytkowanie budowli stało się niebezpieczne. Rozebrano więc ją do fundamentów i rozpoczęto nową budowę. Świątynię ukończono i konsekrowa-

no w 1746 roku, co upamiętnia zachowana do dziś marmurowa płyta.

W 1768 roku Żytomierz za udział w konfederacji barskiej został przez wojska carskie doszczętnie złupiony. Spłonęła również katedra. Trudu jej odbudowy podjął się biskup

sufragan Antoni Gorczyński w 1769 roku. Jednak już 1789 roku konieczny był remont kapitałny świątyni, dobudowano przy okazji dwie kaplice. Prace ukończono w 1796 roku. Kolejny remont przeprowadzono w latach 1800-1801, gdy biskupem łucko-żytomierskim był Kacper Cieciszowski (1798-1831). Ze względu na bardzo zły stan techniczny budowli ściany rozebrano do okien i zrobiono nowy dach, już bez kopuły. Zbudowano nowy chór i wstawiono nowe organy. Przebudowano fasadę. Konsekracja odnowionej katedry miała miejsce 30 sierpnia 1805 roku, wtedy też zmieniono tytuł katedry, poświęcając ją św. Zofii, męczennicy.

Konstytucja 3 maja

Z przekazów historycznych wiemy, że w uchwaleniu Konstytucji 3 maja 1791 roku uczestniczyli także posłowie z województwa kijowskiego, wybrani na sejmiku w Żytomierzu. Sejmik ten został zwołany na 21 sierpnia 1786 roku i należał chyba do najbardziej burzliwych i pieniaczych, jakie odbyły się w mieście. Poprzedziły go negocjacje, a właściwie targi pod groźbą użycia siły.

Józef Gabriel Stempkowski, wojewoda kijowski, w liście do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego tak opisał atmosferę poprzedzającą i panującą na sejmiku: „w takiej robocie, jak żyje, nie był; i zdrowie, i worek kosztuje, jak nigdy dotąd, a zręcznie przed nieprzyjacielem stanąć, niż z taką hałastrą mieć do czynienia [...] wszystko to są skutki trybunałów, że ich słabo pilnujemy; niech tylko ukróci się mocy w trybunałach, to po sejmikach burmistrzować nie będą. Masz WKMśc w województwie urzędników i znaczniejszych obywateli przywiązanych, ale sam ja tumultu bronilem, boby w nim najlepsi i najwierniejsi może wyginęli; zgraja napędzona za pieniądze zrobiłaby wszystko, nieznaną i nieznanąca znaczniejszych obywateli”.

Sejmiki zazwyczaj zbierały się w kościołach. Tak samo było w Żytomierzu. Wszystko wskazuje na to, że sejmik 1786 roku odbył się w miejscowej katedrze, która jako jedyna tak szybko została odbudowana po zniszczeniach w 1768 roku, o których była mowa wyżej.

W carskiej Rosji

W czasach zaborów Żytomierz znalazł się pod rządami carskiej Rosji. Po wybuchu i stłumieniu powstania styczniowego (22 stycznia 1863-połowa 1864 roku) Polacy cierpieli dotkliwe represje i prześladowania. Car zakazał używania języka polskiego nie tylko jako języka urzędowego, czyli w szkołach i placówkach państwowych, ale nawet w kościołach podczas liturgii (historia, niestety, lubi się powtarzać). Przeciwno temu zaprotestował bp

Jan Samuel Ożga
(ok. 1680 – przed
19 kwietnia 1756) /
Ян Самуель де
Осса Ожга
(бл. 1680 —
перед 19 квітня
1756, Львів)
— **польський**
шляхтич, римо-
католицький
релігійний діяч,
латинський
єпископ київський,
чернігівський



Tablica pamiątkowa bp. Jana Samuela de Ossa Ożgi /
Пам'ятна дошка єпископу Яну Самуелю де Осса Ожзі

W roku Pańskim 1746
Samuelowi Janowi de Ossa Ozga
Z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski
Biskupowi Kijowskiemu
i Czernichowskiemu
Kościół zobowiązany za jednoś
Ojczyzna wdzięczna za wolność
Majestat zyczliwy za wiernoś
Senat poważa za wzniośle rady
Kurja nieśmiertelne dzięki za prawo
wolne od obciążen
Kapituła wieczną pamięć
za pasterską
i ojcowską troskę
Diecezja nieskończoną
cześć za jego
szerzenie wiary
Ten kościół katedralny sufraganii
za jego hojne ufundowanie
Powinni (być)
Jeden i Pierwszy Biskup dla innych
W którym jest to, że powinni
podziwiać i naśladować Potomni
Wchodząc na drogę Przodków

(tłumaczenie z łaciny na język polski:
prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz,
prof. dr hab. Magdalena Ujma,
Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego)



У рік нашого Господа 1746
Самуелю Янові де Осса Ожзі
Благодаттю Божою і Святого Престолу
Єпископу Київському і Чернігівському
Церква зобов'язана своєю цілісністю.
Батьківщина вдячна йому
за свободу та вірність ідеалам.
Сенат поважає його за слушні поради.
Курія безмежно дякує за закон,
звільнений від тягарів.
Капітула зберігає вічну пам'ять
про його душпастирську та батьківську опіку,
Дієцезія віддає безкінечну пошану
за поширення ним віри.
Цей кафедральний костел згадуватиме його
у суфрагіях за щедри пожертви.
Він один з тих єпископів,
ким повинні захоплюватися
і кого мають наслідувати потомні,
йдучи шляхом предків.

(Усучаснений переклад від редакційної колегії)

Kacper Borowski, pasterz diecezji łucko-żytomierskiej (jedno z epitafiów katedry jest mu poświęcone). Energicznie przeciwstawił się próbom wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństw i nie przyjął narzuconych przez władzę carskie trebników [jedna z podstawowych ksiąg liturgicznych w prawosławiu, odpowiadająca łacińskiemu mszałowi – red.] w języku rosyjskim. Ponieważ nie uległ namowom ani pogrożkom, w 1869 roku został zesłany do Permu (u stóp gór Ural). Zwolniono go z zesłania dopiero po trzynastu latach – w 1882 roku. Władze carskie nie pozwoliły mu jednak wrócić do swojej diecezji, musiał wyjechać do Płocka, gdzie w 1883 roku został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji płockiej. Zmarł po niespełna dwóch latach rządów, 15 stycznia w 1885 roku.

Sowieckie represje

W takim stanie Kościół przetrwał do wkroczenia wojsk sowieckich i pierwszych represji. Po rewolucji październikowej katolików, tym razem już w sowieckiej Rosji, znowu spotkały prześladowania, o czym świadczą zachowane materiały archiwalne. W czerwcu 1919 roku został wypędzony z wybudowanego w połowie XIX wieku domu księży (nazywanego również pałacem biskupim) przy katedrze św. Zofii bp Ignacy Dub-Dubowski. Aresztowany przez bolszewików 6 sierpnia 1919, został uwolniony pod wpływem protestów i nalegań tłumu mieszkańców Żytomierza. Pałac biskupi znacjonalizowano i do dzisiaj nie został zwrócony Kościołowi. Obecnie mieści się w nim Muzeum Krajoznawcze. Biskup Dubowski powrócił na krótko do Żytomierza, gdy wkroczyły tu wojska polskie. Jednak 8 czerwca 1920 roku bezpowrotnie opuścił tereny diecezji pozostające w Ukraińskiej SRS razem z wycofującymi się z Żytomierza wojskami polskimi.

Wspominając postać bp. Dubowskiego, warto pamiętać, że to właśnie on 19 listopada 1917 roku w kościele klasztorным (wówczas jezuitów) w Berdyczowie uroczystym aktem oddał diecezję łucko-żytomierską i kamieniecką w opiekę Najświętszej Maryi Panny Berdyczowskiej oraz patronom Polski św. Stanisławowi Kostce i wówczas jeszcze bł. Andrzejowi Boboli. Dzisiaj wielu chciałoby o tym zapomnieć.

Ważnym wydarzeniem w historii katedry i Żytomierza była wizyta Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dokładnie 3 maja 1920 roku w Żytomierzu odbyły się uroczystości z okazji 129. rocznicy Konstytucji 3 maja, w których uczestniczył Marszałek Piłsudski. Uroczystości te poprzedziła uroczysta msza święta w katedrze św. Zofii w Żytomierzu, z udziałem Naczelnego Wodza. Święto to miało szczególne

KASPER BOROWSKI

Biskup łucko-żytomierski
(w latach 1848–1883),
a następnie płocki.

Człowiek nauki i powszechnie
znany ze świętości życia.

Pasterz czujny.

Tablica została ufundowana przez
biskupa sukcesora oraz kapitułę
diecezjalną i duchowieństwo.

Urodzony w 1802 roku.

Zmarł w Płocku

dn. 15 stycznia 1885 roku.

КАСПЕР БОРОВСЬКИЙ

Єпископ Луцький і Житомирський
(у 1848-1883 рр.), а потім Плоцький.

Людина науки і відома
святістю свого життя.

Чуйний пастир.

Пам'ятна дошка пожертвувана
наступником єпископа,
єпархіальною капітулою
та духовенством.

Народився 1802 року.

Помер у Плоцьку

15 січня 1885 року.



Epitafium bp. Kaspra Borowskiego, pasterza diecezji łucko-żytomierskiej. Obok tekst inskrypcji w tłumaczeniu na język polski i ukraiński / Epitafia єпископа Луцько-Житомирської дієцезії Каспера Боровського



Płaskorzeźba Juliusza Zarębskiego, polskiego kompozytora i pianisty, przedwcześnie zmarłego twórcy słynnego „Kwintetu fortepianowego g-moll”, powszechnie uważanego za najwybitniejsze dzieło polskiej kameralistyki romantycznej / Барельєф Юліуша Зарембського, польського композитора і піаніста, що помер передчасно. Автор знаменитого фортеп'янного Квінтету g-moll, котрий вважається найвидатнішим твором польської романтичної камерної музики

znaczenie dla żytomierzan, ponieważ Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 roku została uchwalona – jak już wspomniano – przy udziale posłów wybranych także w Żytomierzu.

Los ks. Andrzeja Fedukowicza

Jedną z osób najciężej doświadczonych przez dramatyczne wydarzenia tego okresu jest proboszcz parafii św. Zofii w Żytomierzu, ks. Andrzej Fedukowicz. Postać bohatera i tragiczna zarazem, przykład na to, jak niehumaniczny i bezwzględny był system sowiecki, który chciał zniszczyć Kościół i upodlić wiernych. W latach 1918-1919 ks. Fedukowicz chronił ludność żydowską, ukrywając ją w podziemiach katedry podczas napaści na miasto różnych wojsk ukraińskich. W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1919-1921, podczas wyprawy kijowskiej Wojska Polskiego pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, bronił Żydów przed pogromem grożącym im na skutek posądzenia o zabójstwo żołnierzy polskich. Po wycofaniu się polskich wojsk odmówił uciecz-

ki, nie chcąc pozostawiać wiernych, i pozostał w Żytomierzu, w swojej parafii.

Po raz pierwszy Sowietzi aresztowali go w 1922 roku. Oskarżony o ukrywanie złota i biżuterii został jednak zwolniony. Aresztowany ponownie 4 listopada 1923 wraz z wikariuszem ks. Janem Kotwickim i ks. Antonim Traczyńskim usłyszał zarzuty przynależności do polskiej tajnej organizacji niepodległościowej „Orzeł Biały” i szpiegostwa na rzecz Polski. Był więziony w Żytomierzu i torturowany. Pod wpływem tych tortur zgodził się zostać konfidentem rosyjskiego OGPU za cenę uwolnienia 19 osób. 25 grudnia 1923 roku zwolniono go.

Nie wywiązał się jednak z „obietnicy” współpracy i 9 maja 1924 roku został ponownie aresztowany. Więziony był w Żytomierzu, a potem w Charkowie. Znowu poddano go torturom i szantażom. Wówczas nie wytrzymał, załamał się psychicznie i 9 listopada 1924 roku podpisał podsunięty mu przez czekistów list otwarty do papieża Piusa XI, w którym

oskarżył polskich księży działających na sowieckiej Ukrainie o działalność szpiegowską na rzecz Polski, wobec czego podejmowane przez komunistów prześladowania duchownych są w pełni usprawiedliwione i naturalne. List wydrukowało wiele sowieckich gazet. Po jego podpisaniu ks. Fedukowicz został 10 listopada 1924 roku zwolniony z więzienia. Jednak w wyniku tortur był – według słów konsula RP w Kijowie Michała Świrskiego zapisanych w raporcie wysłanym do Warszawy – na wpół obłąkany i zniedołężniały.

Konsul Świrski apelował do władz RP o ewakuację ks. Fedukowicza z ZSRS, jednak nie doszła ona do skutku. 4 stycznia 1925 roku ks. Fedukowicz w proteście przeciwko władzy sowieckiej dokonał samospalenia. Warto tutaj zauważyć, że niektóre źródła podają jako datę jego śmierci marzec, a nie styczeń.

Lewy boczny ołtarz katedry pw. św. Zofii, chrzcielnica / Лівий бічний вівтар собору святої Софії, купіль



Prezbiterium katedry w Żytomierzu / Пресвітер кафедрального собору у Житомирі





Plaskorzeźba w kościele katedralnym ku czci fundatora Stanisława Grabowskiego / Барельєф Станіслава Грабовського, мецената, на кошти якого був придбаний один з перших органів у костьолі св. Софії у Житомирі



RELIGIA

Organy w katedrze pw. św. Zofii / Орган у кафедральному костьолі св. Софії

Prawy boczny ołtarz katedry z obrazem Matki Bożej Gorbulowskiej / Правий бічний вівар собору із зображенням Горбулівської Божої Матері



Bolszewicka nacjonalizacja

W lipcu 1935 roku komuniści aresztowali i wywieźli kolejnego proboszcza parafii ks. Stanisława Jachniewicza. Przez kolejne dwa lata wierni sami odprawiali nabożeństwa w kościele, kładąc na ołtarzu omat i modląc się. W roku 1937 kolejnym proboszczem został ks. Marian Jędruszczak. Jednak na ten czas przypadło apogeum prześladowań Kościoła katolickiego wraz z rozpoczęciem tzw. operacji polskiej NKWD. Ksiądz Jędruszczak został aresztowany, a katedra św. Zofii zamknięta i znacjonalizowana. W późniejszym czasie została zamieniona w archiwum. Bolszewicy zniszczyli wówczas niemal całe jej wyposażenie (m.in. ołtarze, obrazy, rzeźby) z wyjątkiem organów, które wierni zdołali uratować, rozmontowując je i zabierając piszczałki i poszczególne elementy do swoich domów. Na szczęście zachowało się wiele tablic pamiątkowych poświęconych osobom duchownym i świeckim, np. epitafium Juliusza Zarębskiego oraz szczególnie cenna tablica z napisem fundacyjnym katedry upamiętniającym bp. Ożgę.

Ponowne otwarcie

Katedra ponownie została udostępniona wiernym w czasie okupacji niemieckiej w 1941 roku. Stało się to dzięki kapelanowi wojsk niemieckich, który wydał polecenie, aby archiwum usunąć i na powrót otworzyć świątynię. Od tego czasu, również pod władzą sowiecką, działa nieprzerwanie.

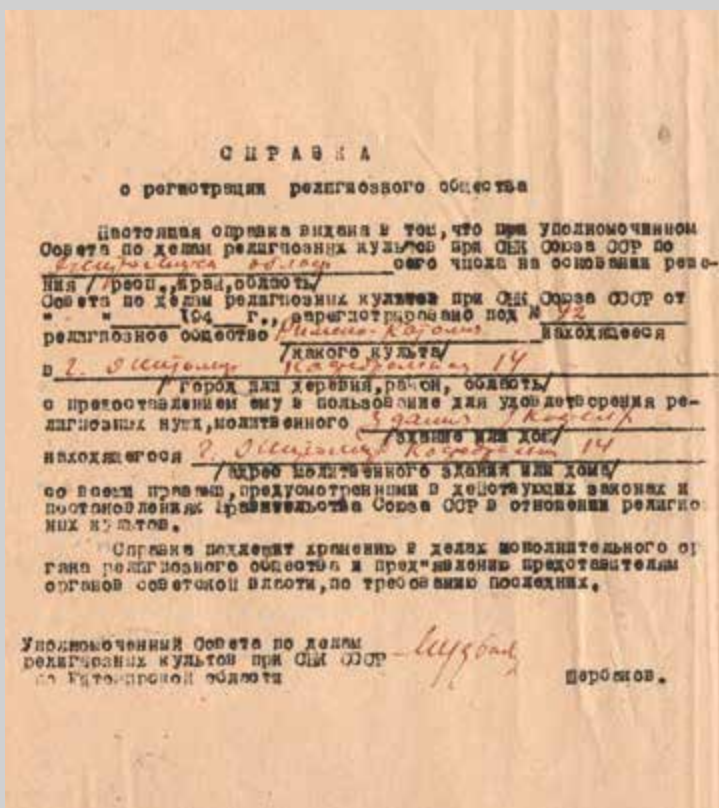


Wódz Józef Piłsudski przed katedrą w Żytomierzu /
Маршал Ю. Пілсудський перед Кафедральним костьолом у Житомирі

Latem 1944 roku (już po zajęciu Wołynia przez Armię Czerwoną) biskup łucki Adolf Szelażek mianował administratorów apostołskich dla dawnych diecezji kamienieckiej i żytomierskiej, którzy wraz z jeszcze kilkoma kapłanami rozpoczęli pracę duszpasterską, korzystając z kościołów otwartych podczas niemieckiej okupacji Ukrainy sowieckiej. Sytuacja ta nie trwała jednak długo. Już w styczniu 1945 roku po przesunięciu frontu na zachód biskup został aresztowany przez NKWD. Oprócz niego zatrzymano księży kapituły łuckiej (w tym bł. ks. Władysława Bukowińskiego) i księży pracujących w Żytomierzu: Bogu-

śława Drzepeckiego i Stanisława Szczypię. Wszyscy zostali oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Watykanu. Biskup Szelażek był więziony w Kijowie. Po wojnie w 1946 został deportowany z diecezji w granice Polski, ostatnie lata życia spędził we wsi Zamek Bierzgowski koło Torunia.

W 1945 roku władze sowieckie pozwoliły na oficjalną działalność parafii św. Zofii. Została wtedy zarejestrowana tzw. dwudziestka (dwadcatka), czyli komitet kościelny, który trzeba było przedstawić władzom w celach rejestracji. Dokument z tej rejestracji widoczny jest na poniższym zdjęciu.



ДОВІДКА

по реєстрації релігійної громади
Копія, 01.06.1945 № 42

Довідка видана у тому, що при уповноваженому ради у справах релігійних культів при РНК Союзу СРСР по Житомирській області на підставі рішення ради у справах релігійних культів при РНК Союзу СРСР за номером № 42 зареєстрована релігійна римо-католицька організація, що знаходиться у м. Житомир, вул. Кафедральна, 14, з наданням їй у користування для задоволення релігійних потреб молитовного будинку /костьолу/, що знаходиться за адресою м. Житомир, вул. Кафедральна, 14, з усіма правами, передбаченими чинними законами і постановами Уряду Союзу СРСР стосовно релігійних культів.

Довідка підлягає збереженню у справах виконавчого органу релігійної організації та пред'явленню представникам органів радянської влади на вимогу останніх. Уповноважений ради у справах релігійних культів при РНК СРСР по Житомирській області (підпис) Щербаків.

ЗАŚWIADCZENIE

w sprawie rejestracji wspólnoty wyznaniowej
Kopia, 01.06.1945 Nr 42

Zaświadczenie wydane o tym, że na podstawie decyzji o kultach religijnych SNK [Rady Komisarzy Ludowych – przyp. red.] ZSRR zarejestrowanej przez Komisarza ds. Religii przy SNK ZSRR w obwodzie żytomierskim organizacja rzymsko-katolicka jest zarejestrowana pod numerem Nr 42, ulica Katedralna 14, w celu oddania do wykorzystania na potrzeby religijne domu modlitwy /kościół/ znajdującego się przy ul. Katedralnej 14, ze wszystkimi prawami przewidzianymi w obowiązujących ustawach i rozporządzeniach Rządu ZSRR w odniesieniu do kultów religijnych.

Zaświadczenie podlega złożeniu na przechowanie organu wykonawczego związku wyznaniowego i przedstawieniu przedstawicielom władz sowieckich na wniosek tych ostatnich.

Komisarz ds. Wyznań przy SNK ZSRR w obwodzie żytomierskim (podpis) Szczerbaków.

Odrodzenie świątyni

Po latach sowieckiej dewastacji katedry jej kapitalnego remontu podjął się ówczesny ks. proboszcz Stanisław Szczypka. Od 1977 roku proboszczem parafii św. Zofii w Żytomierzu był ks. Jan Purwiński, który kontynuował remont i odtwarzanie wnętrza świątyni (ołtarz główny, ambona itd.) W katedrze znalazł schronienie cudowny obraz Matki Boskiej Gorbulowskiej, który ocalał, jednak samo sanktuarium w Gorbulowie zostało zrujnowane przez Sowieców. Kolejny poważny remont rozpoczął ks. Józef Lipiecki na początku obecnego stulecia i ten remont praktycznie trwa do dzisiaj.

16 stycznia 1991 roku ks. Jan Purwiński został mianowany przez św. Jana Pawła II pierwszym od czasów rozbiorów biskupem żytomierskim (w późniejszym czasie diecezja zmieniła nazwę na kijowsko-żytomierską). To na nim spoczęła odpowiedzialność i zadanie odnowienia sieci parafii, walka o odzyskanie zagrabionych świątyń, ich remonty i budowa nowych. W 2011 roku papież Benedykt XVI przyjął rezygnację bp. Jana Purwińskiego z urzędu ordynariusza, ze względu na wiek.

4 marca 2021 roku w Żytomierzu bp Purwiński obchodził trzydziestą rocznicę konsekracji biskupiej. 6 kwietnia po latach ofiarnej pracy w wieku 86 lat zakończył swą ziemską pielgrzymkę. Został pochowany przy swojej katedrze.

W tym roku miało miejsce jeszcze jedno ważne, choć niezbyt radosne i chyba nie do końca zrozumiałe, wydarzenie w 275-letniej historii tej świątyni. Decyzją Ojca Świętego Franciszka na prośbę ks. bp. Witalija Krywickiego, ordynariusza diecezji kijowsko-żytomierskiej, 6 czerwca kościół św. Zofii przestał być katedrą i przyznano mu tytuł konkatedry. Tytuł katedry został nadany dotychczasowej konkatedrze św. Aleksandra w Kijowie.

Na zakończenie należy podkreślić, że kościół św. Zofii zawsze był silnym ośrodkiem kultury i polskich tradycji narodowych, wokół którego koncentrowało się życie religijne i kulturalne mieszkających w Żytomierzu i okolicach Polaków. Działo się tak nawet w czasach najgorszych sowieckich prześladowań i represji. Tutaj były organizowane przez Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie kursy języka polskiego, zajęcia, nabożeństwa i koncerty z okazji ważnych rocznic i wydarzeń (Narodowe Święto Niepodległości Polski, ku czci ofiar zbrodni katyńskiej, Żołnierzy Wyklętych, Dni Kultury Polskiej, Dzień Polonii i Polaków za Granicą, koncerty polskich kolęd i pastorałek itd.), działał Polski Dziecięcy Zespół „Dzwoneczki”.

ks. dk. dr Jacek Jan Pawłowicz



Konsekracja oraz ingres biskupa ordynariusza żytomierskiego Jana Purwińskiego, Żytomierz 4 marca 1991 r. / Консекарація та інгрес єпископа-ординарія Житомирської дієцезії Яна Пурвінського, Житомир, 4 березня 1991 р.



Arcybiskup Piotr Malczuk OFM (17 lipca 1965–27 maja 2016), mianowany 15 czerwca 2011 r. ordynariuszem kijowsko-żytomierskiej z tytułem arcybiskupa ad personam. 6 sierpnia 2011 roku odbył się jego ingres do katedry / Архієпископ Петро Мальчук OFM (17.07.1965–27.05.2016), призначений 15 червня 2011 року ординарієм Київсько-Житомирським з наданням титулу архієпископа ad personam, 6 серпня 2011 відбувся інгрес



Uroczystej mszy św. odpustowej przewodniczył ordynariusz kijowsko-żytomierski, bp Witalij Krywicki /
Урочисту месу очолив ординарій Київсько-Житомирський, єпископ Віталій Кривицький

Odpust ku czci Madonny Berdyczowskiej

Uroczystości odpustowe w Ogólnoukraińskim Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej odbyły się w dniach 17–18 lipca w Berdyczowie. Udział w nich wzięli m.in. przedstawiciele rządu polskiego oraz dyplomaci z Polski, Chorwacji, Słowacji i Słowenii.

Berdyczowskie uroczystości, przebiegające pod hasłem „Ukraino, nie bój się przyjąć Maryi”, zbiegły się w czasie z 10. rocznicą ogłoszenia karmelickiego kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny sanktuarium narodowym i tym samym głównym sanktuarium Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, 20. rocznicą wizyty papieża Jana Pawła II nad Dnieprem, 30-leciem niepodległości państwa oraz trwającym w całym Kościele katolickim rokiem św. Józefa.

Rzesze pielgrzymów

Na odpust Matki Bożej Szkaplerznej przybyły rzesze pielgrzymów z różnych zakątków Ukrainy oraz z Polski, Francji, Chorwacji, Słowacji i Słowenii, a także prawie wszyscy ukraińscy biskupi rzymskokatolicki, starsi przeorzy zgromadzeń zakonnych, liczni księża i osoby konsekrowane z Ukrainy i z zagranicy.

Pierwsi pątnicy w ramach pieszych pielgrzymek dotarli do Berdyczowa już 17 lipca. Najmłodszy miał zaledwie 5 miesięcy, a najstarszy – 77 lat. Najdłuższa trasa pielgrzymkowa trwała 7 dni, a największą odległość – 750 km – pokonali pielgrzymi na rowerach z Charkowa.

Wigilijną mszę odpustową odprawił biskup pomocniczy diecezji mukaczewskiej Mykoła Petro Łuczok, który również wygłosił kazanie. Czuwania w sanktuarium trwały przez całą noc.

Niedzielnego poranka żołnierze uroczście wnieśli obraz Matki Bożej Berdyczowskiej na plac św. Jana Pawła II i ustawili na ołtarzu polowym. Zgromadzeni wierni przed pomnikiem Jana Pawła II chlebem i solą powitali abp. Mieczysława Mokrzyckiego, który przyjechał ze Lwowa.

Przesłanie dla Ukrainy

O godz. 11 rozpoczęła się uroczysta msza święta odpustowa. Liturgii przewodniczył ordynariusz kijowsko-żytomierski, bp Witalij Krywicki. Najpierw powitał pielgrzymów, podkreślając, że prawdopodobnie każdy przybył do tego świętego miejsca ze swoją modlitwą i bólem. Ale – jak zauważył – wszyscy powinni modlić się nie tylko w swoich intencjach, ale także za tych, którzy teraz potrzebują wsparcia, zwłaszcza za mieszkańców Niemiec, których nawiedziły niszczycielskie ulewę i burze.

Homilię wygłosił metropolita lwowski, abp Mieczysław Mokrzycki. „Dziś stajemy przed Matką jako pielgrzymi wdzięczności, aby wraz z Nią dziękować Bogu za wielkie czyny, jakie dla nas uczynił – rozpoczął kazanie. – W ogólnoukraińskim sanktuarium dziękujemy dziś za 30 lat odbudowy struktur naszego Kościoła, dokonanej przez papieża Jana Pawła II, który swoimi modlitwami i działaniami przyczynił się do zakończenia

systemu totalitarnego, niszczącego Kościół duchowo i materialnie przez dekady. W tym miejscu dziękujemy Mu za przywrócenie oblicza naszej ziemi, za 30 lat niepodległości i państwowości. Nasza droga nie była łatwa, czekało na nas wiele przeszkód. Ale nie jesteśmy sami na tej ścieżce. Z nami jest Maryja, która nas zna i jest zawsze ze swoimi dziećmi, która zawsze przypomina nam, jak w Kanie Galilejskiej: »Czyńcie wszystko, co wam powie« [...] Tegoroczne pielgrzymowanie do Berdyczowa niesie bardzo jasne przesłanie dla Ukrainy, wyrażone w słowach: »Ukraino, nie bój się przyjąć Maryi«. Dlatego z tego świętego miejsca wołamy: Ukraino, nie bój się przyjąć wiary, zaufania, miłości i jedności Matki, bowiem każdy naród potrzebuje Matki i ma prawo mieć Matkę! Ukraino, słuchaj Matki Syna Bożego, bo nigdy nie słyszano, aby opuściła kogoś, kto się do Niej ucieka i Jej pomocy przyzywa. Matko, nie opuszczaj nas, bądź z nami i prowadź, abyśmy wytrwali w wierze, tak jak Ty! Amen” – powiedział abp Mokrzycki.

Znamienici goście

Wraz z wiernymi modlili się przedstawiciele rządu polskiego: sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Jarosław Sellin, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Polski, Chorwacji, Słowacji i Słowenii, w tym ambasador Rzeczypospo-

litej Polskiej na Ukrainie Bartosz Cichocki, konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański, konsul generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz, konsul generalna RP w Odessie Katarzyna Sołek i dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski.

W odpuszczeniu wzięli też udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych Ukrainy, m.in. przewodniczący Żytomierskiej Rady Obwodowej Wołodymyr Fedorenko, zastępca przewodniczącego Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej Wiktor Hradijewski i burmistrz Berdyczowa Sergij Orluk.

Wśród zgromadzonych, jak co roku, liczną grupę stanowili Polacy zrzeszeni w organizacjach społecznych z prezes Żytomierskiego Obwodowego ZPU Wiktoria Laskowska-Szczur na czele. Relację na żywo przekazywał wieloletni redaktor polskojęzycznego Radia Berdyczów Jerzy Sokalski.

Podarunek dla sanktuarium

Po zakończeniu Eucharystii bp Witalij Skomarowski odczytał Akt odnowy zawierzenia narodu ukraińskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Odśpiewano ukraiński hymn „Boże, Wielki, Jedyń”. Metropolita Mieczysław Mokrzycki podziękował karmelitom za opiekę nad sanktuarium maryjnym, a gościom za udział w uroczystościach. Podarował berdyczowskiej świątyni ornat Jana Pawła II, w którym w tym dniu odprawiał mszę.

Ksiądz Józef Kucharczyk, delegat prowincjała zakonu karmelitów bosych na Ukrainie, powiedział o marzeniu swych współbraci, którzy pragną, aby sanktuarium w Berdyczowie wciąż się rozwijało, aby przybywało jak najwięcej pielgrzymów. To oczywiście wymaga ogromnego wsparcia. Dlatego podziękowania skierował przede wszystkim pod adresem abp. Mieczysława Mokrzyckiego, bo to on 10 lat temu powierzył tutejszą świątynię karmelitom. W drugiej kolejności podziękował ministrowi Jarosławowi Sellinowi, gdyż odbudowa kościoła i klasztoru karmelitów bosych nie byłaby możliwa bez pomocy Polski. Jako trzeciemu podziękował burmistrzowi Sergijowi Orlukowi za nieustające wsparcie ze strony władz miasta.

Podziękowania i życzenia

Wiceprzewodniczący Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej Wiktor Gradiwski w imieniu przewodniczącego Witalija Buneczki pogratulował obecnym z okazji odpustu. „Jesteśmy dumni, że ziemia berdyczowska przyjmuje gości z całej Ukrainy i z całego świata. Cudowny obraz Matki Boskiej Berdyczowskiej jest symbolem naszych nadziei na szczęśliwą przyszłość.



**Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie /
Всеукраїнський санктварій Матері Божої святого скапулярію у Бердичеві**



**Delegacje z różnych krajów na odpuszczenie w Berdyczowie /
Делегації різних країн на прощі у Бердичеві**

Jestem wdzięczny za ścisłą współpracę, życzę spokoju ducha, pokoju” – powiedział.

Z okazji 265. rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej Berdyczowskiej przewodniczący Żytomierskiej Rady Obwodowej Fiodorenko zaznaczył: „Spotkanie wiernych w tym miejscu wyraźnie symbolizuje synergię jedności. Mówimy różnymi językami, mamy różne kultury, ale dzisiaj w tym świętym miejscu razem czujemy moc jednego Ducha i wielką radość. Niech modlitwa będzie w naszych myślach dniem i nocą! Życzę pomocy Wszechmogącego na wszystkich drogach życia, pokoju nam wszystkim, Łaski Bożej i wstawiennictwa”.

Jarosław Sellin podziękował władzom Ukrainy za oddanie świątyni zakonowi karmelitów bosych, Kościołowi zaś za ogłoszenie sanktuarium Matki Bożej Berdyczowskiej narodowym. „Chcę podziękować naszym rodakom, obywatelom zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie za obecność. Od czterystu lat wznosi się tutaj z tego miejsca modlitwa, przede wszystkim w języku ukraińskim i pol-

skim, o naszą indywidualną pomyślność i pomyślność narodu ukraińskiego i polskiego. Państwo polskie rozumie ważność tego miejsca. To religijne – nasze wspólne – dziedzictwo. Dlatego obiecuję wsparcie”.

Jan Dziedziczak zaznaczył, że od 400 lat to miejsce jest Domem Matki dla wszystkich oraz podziękował Polakom na Ukrainie, w Żytomierzu i Berdyczowie za to, że dzięki nim Kościół przetrwał i dzisiaj może otwierać się na Ukraińców. „Możemy zaprosić ich do świątyni. Serdecznie pozdrawiam wszystkich rodaków na Ziemi Żytomierskiej, Polaków z Żytomierza i Berdyczowa. Dziękuję za to, że w czasach i najgorszych, i tych lepszych kontynuujecie polskość, wychowujecie następne pokolenia, jesteście wspaniałymi ambasadorami Polski. Na podstawie kontaktów z wami inni mają dobrą opinię o Polsce. Bardzo wam za to dziękuję, Polska o tym pamięta i docenia wasz wkład”.

Wiktoria Laskowska-Szczur

„Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”

Powiedziała wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska podczas uroczystości w Hucie Stepańskiej upamiętniającej 78. rocznicę zbrodni wołyńskiej. W tej wsi w obwodzie rówieńskim w lipcu 1943 roku znajdowała się polska placówka samoobrony.

Uroczystość w Hucie Stepańskiej (obecnie Hucie) 10 lipca zainaugurowała na Ukrainie dwudniowe obchody 78. rocznicy ludobójstwa Polaków przez Ukraińską Powstańczą Armię (UPA), w których udział wzięła oficjalna delegacja z Polski. Jej punktem głównym była msza św. żałobna w intencji ofiar odprawiona na tamtejszym cmentarzu. Liturgii przewodniczył ordynariusz diecezji łuckiej bp Witalij Skomarowski, a w koncelebrazie uczestniczyli ordynariusz diecezji mukaczewskiej bp Mykoła Petro Łuczok, dyrektor Biura Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie ks. Leszek Kryża, księża katolicy i prawosławni.

Za zmarłych modlili się też archimandryta Ilarion Kleban, błohoczynny kostopolski z Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej i proboszcz miejscowej cerkwi Przemienienia Pańskiego o. Mykoła Gałucha wraz z chórem.

Biskup Witalij Skomarowski przypomniał losy pochodzącego z Żytomierszczyzny ks. Faustyna Lisickiego (1903-1972). W latach 30. XX wieku ks. Lisicki pracował w parafiach w Łucku, Potaszn i Stepaniu. W roku 1943 z parafianami ewakuował się do Huty Stepańskiej. Po załamaniu się samoobrony udał się do Żytomierza. Aresztowany przez NKWD w 1946 roku został skazany na 10 lat łagrów. Po zwolnieniu do końca życia odprawiał nielegalne msze i służył wiernym, nawet kiedy był ciężko chory. Spoczął na Cmentarzu Polskim w Żytomierzu.

W mszy św. udział wzięli wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska, ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki, konsul generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, przedstawiciele władz ukraińskich, uczestnicy Rajdu Wołyńskiego, redaktor programu „Wschód” w TVP Polonia Grażyna Orłowska-Sondej, prezesi i członkowie organizacji polskich z Równego, Łucka i Żytomierza oraz harcerze.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości złożyli biało-czerwone kwiaty i zapalili znicze pod krzyżem upamiętniającym Polaków z Huty Stepańskiej i okolic.



Msza święta żałobna w intencji ofiar odprawiona na cmentarzu w Hucie Stepańskiej / Поминальна меса за загиблих, відправлена на кладовищі в Гуті Степанській



Ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki przypomniał losy ofiar wołyńskich / Посол Республіки Польща в Києві Бартош Ціхоцький нагадав про долю волинських жертв



Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska oddała hołd ofiarom zbrodni wołyńskiej / Віце-спікер Сейму Республіки Польща Малгожата Госевська вшанувала пам'ять жертв волинського злочину

„»Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary« – te słowa wyryte na pomniku Ludobójstwa na Kresach ustawionym na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie oddają istotę i cel naszej tutaj obecności” – podkreśliła wicemarszałek Sejmu.

„Nigdy więcej” – tak rozpoczął swoje wystąpienie wiceprzewodniczący Rówieńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Serhij Hemberh. Zaznaczył, że jesteśmy spadkobiercami ciężkiej pamięci. „Dzisiaj wszyscy tu jesteśmy po to, by oddać cześć, wspomnieć dusze tych, którzy niewinnie zginęli. By pomodlić się za przyszłość naszych państw” – zauważył.

Ambasador Cichocki podziękował bp. Witalijowi Skomarowskiemu za organizację uroczystości i zgromadzenie wiernych na mszy, a wszystkim obecnym za uczestnictwo.

W Hucie Stepańskiej znajdował się jeden z ośrodków samoobrony ludności polskiej na Wołyniu. Mieszkańcy świadomi zagrażające-



W uroczystościach wzięli udział prezesi i członkowie organizacji polskich z Równego, Łucka i Żytomierza oraz harcerze / На урочистостях були присутні голови та члени польських організацій з Рівного, Луцька, Житомира та скаути

go im niebezpieczeństwa ze strony ukraińskich nacjonalistów przygotowali się na ich atak. Obrona Huty trwała od 16 do 18 lipca. W walkach z oddziałami UPA i SKW zginęło

ok. 600 Polaków. Wobec olbrzymiej przewagi liczebnej napastników podjęto decyzję o ewakuacji wsi.

Wiktoria Laskowska-Szczur

Informacja

W dniach 11-12 lipca 1943 roku Ukraińska Powstańcza Armia dokonała skoordynowanego ataku na Polaków w ok. 150 miejscowościach w powiatach włodzimierskim, horochowskim, kowelskim oraz łuckim. Akcja UPA była kulminacją trwającej od początku 1943 roku fali mordowania i wypędzania Polaków z ich domów. Łącznie w latach 1943-1945 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej zginęło ok. 100 tys. Polaków.

XII edycja akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia” w Żytomierzu

Wolontariusze ze Śląska – z Wrocławia i Oławy, Brzegu – oraz członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie razem porządkowali Cmentarz Polski.

Coroczna akcja, której celem jest ratowanie polskich kresowych nekropoli niszczących w wyniku działania czynników ludzkich i przyrodniczych przyciąga na Ukrainę uczniów szkół dolnośląskich, nauczycieli, studentów, społeczników, samorządowców i wielu innych wolontariuszy. W wakacje, w czasie wolnym od nauki i pracy, sprzątają, oczyszczają, naprawiają, rekonstruują i inwentaryzują groby polskich mieszkańców dawnych Kresów Wschodnich.

W tym roku z powodu pandemii na Ukrainę mogły pojechać tylko osoby pełnoletnie. Do Żytomierza przybyli dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie Helena Masło, pracownica Starostwa Powiatowego w Oławie Katarzyna Piskorz, leśniczy



Wolontariusze razem porządkowali Cmentarz Polski w Żytomierzu / Волонтери разом прибирали польське кладовище у Житомирі

PAMIĘTAMY O NICH

z Nadleśnictwa Oława Adam Piskorz, sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu Ewa Kłak-Dybka oraz dr Magdalena Przysiężna-Pizarska z Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego. Na jednym z najstarszych i największych kresowych cmentarzy wycinali krzewy i chaszcze, czyścili pomniki, odnawiali napisy.

Polacy z Żytomierza oraz władze miasta włączyli się do tej akcji. Pracownicy obsługi cmentarza kosili trawę i zapewnili wywóz śmieci, polska młodzież pomagała w pracach porządkowych.

W czasie swego pobytu wolontariusze zaznajomili się z historią i zabytkami Żytomierza. Zwiedzili katedrę pw. św. Zofii, filharmonię (zajmującą budynek dawnego Teatru Polskiego, którego pierwszym dyrektorem był Józef Ignacy Kraszewski), bulwar (który założył Apollo Korzeniowski), Muzeum Kosmonautyki, Muzeum Siergieja Korolowa i Muzeum Krajoznawcze. Obejrzelili spektakl w Teatrze Lalek.

Wzruszające spotkanie odbyli w Obwodowej Administracji Państwowej, gdzie rozmawiali ze Swietlaną Jarmolicką, wicedyrektor Departamentu Kultury, Sportu i Dziedzictwa Narodowego. W biurze Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie zapoznali się z dziejami najstarszej i największej polskiej organizacji – ŻOZPU, jej założycielami i działalnością.

Po zakończeniu prac na cmentarzu wolontariusze wraz z miejscowymi Polakami wspólnie zapalili znicze na grobach wybitnych Polaków, m.in.: rodziców Ignacego Jana Paderewskiego, Juliusza Zarębskiego, ks. Andrzeja Fedukowicza, rodziny Moniuszków i Kraszewskich oraz jednego z pierwszych pilotów polskich Bronisława Matyjewicz-Maciejewicza.

Na zakończenie członkowie ŻOZPU podziękowali gościom z Polski za pomoc, pracę i ofiarność. Ordynariusz diecezji odeskiej



**Odnawianie nagrobków jest ważnym elementem zachowania materialnej spuścizny przodków /
Відновлення могил є важливим елементом збереження пам'яток**



**Walka z bujną roślinnością /
Боротьба з рясною зеленню**



**Spotkanie w Obwodowej Administracji Państwowej /
Зустріч в обласній адміністрації**

bp Stanisław Szyrokoradiuk pobłogosławił ich na powrotną drogę do domu.

Akcja „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia” organizowana jest przez Fundację Studio Wschód z partnerem lokalnym – Żytomierskim Obwodowym Związkiem Polaków na Ukrainie.

Wiktoria Laskowska-Szczur



W Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego czytano Gabrielę Zapolską /
В польській суботньо-недільній школі ім. І. Я. Падеревського читали Габрієлу Запольську

Polacy z Żytomierza przy wspólnej lekturze

W ramach akcji Narodowego Czytania w Obwodowej Bibliotece Naukowej im. O. Olżycza odbyło się czytanie dramatu Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Przybyłych 4 września na ul. Nowy Bulwar 4 powitała prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur i odczytała list prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy do uczestników jubileuszowej edycji Narodowego Czytania. Prezydent, który wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą wybrał jako tegoroczną lekturę tragifarsę autorstwa polskiej pisarki i publicystki, napisał w nim m.in.: „To wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Odnajdujemy w nim komizm i gorzką ironię, mistrzowskie odmalowanie postaci i wyczuć języka, ale przede wszystkim uniwersalne przesłanie moralne, które w imię uczciwości i sprawiedliwości każe potępiać zło”.

W czytaniu dramatu uczestniczyli prezesi organizacji polskich: Wiktoria Laskowska-Szczur, Mirosława Starowierow i Maria Piwowarska, nauczyciele języka polskiego: Wiktoria Zubarewa, Natalia Zubarewa i Andrzej Piotrowicz (ORPEG), kierownicy zespołów polskich Irena Świtelska i Jadwiga Poliszczuk, członkowie organizacji polskich, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie, studenci KUL oraz mieszkańcy Żytomierza.

Wydarzeniu towarzyszyły liczne atrakcje. Był przegląd filmów, konkursy z nagrodami



Narodowe Czytanie w polskiej szkółce funkcjonującej przy Korosteńskim Związku Polaków na Ukrainie /
Національне читання в польській суботньо-недільній школі при ГО „Коростенська Спілка поляків України”

oraz pokaz inscenizacji wybranych fragmentów utworu przygotowanych przez młodzież pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego Wiktorii Zubarewej.

Na koniec prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur podziękowała młodym Polakom za aktywny udział w akcji, a ich rodzicom za pielęgnowanie czytelnictwa polskich książek w swoich domach.

Prezes Związku Nauczycieli Polonistów Żytomierszczyzny Mirosława Starowierow podkreśliła, że Narodowe Czytanie zostało przeprowadzone na bardzo wysokim poziomie dzięki wieloletnim wysiłkom Wiktorii Laskowskiej-Szczur, których efekty można dostrzec dzisiaj. Prezes dodała, że uczni-

wie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej czytają bardzo dobrze, co świadczy o ich ciężkiej pracy własnej i pomocy udzielanej im przez nauczycieli języka polskiego.

Uczestnicy akcji otrzymali dyplomy z pamiątkową pieczęcią Narodowego Czytania 2021. Imprezę zakończył poczęstunek.

Narodowe Czytanie w Żytomierzu zorganizowały Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie oraz Centrum Informacyjno-Edukacyjne KUL. Projekt realizowany jest przez Fundację Wolność i Demokracja. Wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Wiktoria Laskowska

Nasi wśród laureatów XII Konkursu „Być Polakiem”

Na organizowanym pod patronatem Marszałka Senatu RP konkursie dla dzieci i młodzieży szkół polonijnych na całym świecie oraz ich nauczycieli nagrodzone zostały dwie uczennice Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego w Żytomierzu.

Uczestnikami tegorocznego konkursu byli mieszkańcy 38 krajów, także tak egzotycznych jak Katar, Korea, Hong Kong, Egipt, Uzbekistan czy Brazylia; osoby polskiego pochodzenia w wieku 6-22 lata. Ich zadaniem było samodzielne przygotowanie w wybranej formie pracy na zadany temat. Dzieci w wieku 6-9 lat miały narysować poznane polskie przysłowie. Starsi musieli zmierzyć się z pracą literacką w języku polskim. Osoby w wieku 10-13 lat pisały wypracowanie na temat: „Strych, piwnica, szafa – lamus czy kopalnia polskich wspomnień?”, w przedziale 14-16 – „Śmiech to zdrowie, każdy Polak ci to powie – moja ulubiona polska anegdota”, od 17 do 22 – „Wewnętrzna polskość. Co sprawia, że Polska jest dla mnie ważna?”. Temat filmów wideo brzmiał „Mój biało-czerwony świat”. Nagrania mogły przygotować osoby w wieku 10-22 lata.

Konkurs jest adresowany również do nauczycieli. Do pedagogów należało opracowanie konspektu lekcji gramatycznej.

Praca literacka Anity Cyporenko „Strych, piwnica, szafa – lamus czy kopalnia polskich wspomnień?”.

Nazywam się Anita Cyporenko. Mam 13 lat. Urodziłam się w dawnym polskim mieście, które nazywa się Żytomierz i znajduje się na Ukrainie. Dalej tu mieszkam i z tego jestem bardzo dumna. Czuję się Polką, bo mam polską rodzinę.

Moje rodzinne miasto Żytomierz jest słynne dzięki wybitnym polskim mieszkańcom. To byli Jan Ignacy Paderewski, Juliusz Zarębski, Borys Latoszyński [Borys Latoszyński był ukraińskim kompozytorem, dyrygentem i pedagogiem – przyp. red.], Stanisław Moniuszko, Józef Ignacy Kraszewski, Andrzej Fedukowicz, Jan Purwiński, Franciszek Brzezicki i inni. Ci ludzie żyli w różnych wiekach. Ja się urodziłam i wychowuję w XXI wieku, gdzie książki w tradycyjnym ujęciu zmieniono na elektroniczne, gdzie jednym kliknięciem można znaleźć tysi-



Laureaci XII Konkursu „Być Polakiem” / Laureaty XII konkursu «Бути поляком»

Do organizatorów napłynęło blisko 900 prac literackich, plastycznych i filmowych. Spośród ich autorów jury wyłoniło 32 laureatów i 52 wyróżnionych. Nagrody odebrali podczas gali konkursu, która odbyła się 3 sierpnia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Uroczystość swoją obecnością zaszczylicili m.in. marszałek Sejmu Elżbieta Witek, wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami w KPRM Jan Badowski, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Pilat oraz dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Anna Radecka.

W części artystycznej wystąpił Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Wśród nagrodzonych znalazły się dwie uczennice Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego, działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie. Anita Cyporenko otrzymała wyróżnienie w swojej kategorii wiekowej za pracę literacką „Strych, piwnica, szafa – lamus czy kopalnia polskich wspomnień?”, Elżbieta Kyiuta – wyróżnienie III stopnia za pracę plastyczną ilustrującą przysłowie „Śmierć tak dobrego jak złego jedną drogą żenie”. Obu dziewczynkom bardzo pomogło zaangażowanie ich nauczycielek Wiktorii i Natalii Zubarewej.

Wiktorija Zubarewa

ce wiadomości na jeden temat w Internecie. W wirtualnym świecie można uzyskać dane kogokolwiek i czegokolwiek.

Pisząc to, w jednej chwili przyszło mi do głowy pytanie: „Skąd wzięła się ta informacja w Internecie?”. Więc pomyślałam, że ktoś grzebał w starych rzeczach na strychu, w piwnicy albo w szafie i znalazł tam bezcenne fakty, które szybko umieścił na stronach internetowych. Przypuszczam, że to by mógł być ktoś nawet z archiwum czy kościoła, gdzie podobne rzeczy też przechowywano. Jednak chciałabym zauważyć, że wszystko to, co znajdziemy w Internecie, to tylko szare odbicie naszej barwnej i do końca niezbadanej rzeczywistości. O tym mnie też powiedziała moja kochana mama Natalia z polskiej rodziny Komnackich i drogi tato Witalij. Moi rodzice są dla mnie autorytetem.

Razem z mamą śpiewam w rodzinnym polskim duecie pod nazwą „Stokrotki”. Biorę

udział w różnych projektach edukacyjnych, festiwalach i konkursach, reprezentując Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie. Jeszcze jestem solistką Polskiego Dziecięcego Teatru Lalek „ModernPol” pod kierownictwem mojej ukochanej ciotuni Wiktorii Zubarewej. Uwielbiam nie tylko śpiewać polskie pieśni, ale jeszcze lubię grać na saksofonie polskie utwory muzyczne, jak np. „Pożegnanie Ojczyzny” M. K. Ogińskiego czy polskie pieśni ludowe. Moja babcia Alla też gra polskie pieśni, ale na skrzypcach. Od czasu do czasu gramy razem, a mama śpiewa głosem operowym. Jest nam naprawdę wesoło! Chodzę do Szkoły Muzycznej nr 1 im. B. Latoszyńskiego w Żytomierzu na Ukrainie. Wiem, że ten kompozytor też miał polskie korzenie. W naszej szkole jest muzeum z jego starymi rzeczami i partyturami.

A teraz opowiem Wam coś niezwykłego... Pewnego dnia szukałam w domu w swojej

szafie zeszytu z języka polskiego i przypadkiem zauważyłam bardzo starą, podartą i zniszczoną książkę, która leżała w kącie. Bardzo mnie to zainteresowało i przeczytałam na tej książce, że to był rok 1897. Pomyślałam sobie, co to może być i skąd to się tu wzięło? Przecież nie mamy takich starych książek w domu, bo uczyć się z tabletu!

Moja mama bardzo się uradowała, że znalazła się jej książka, z której ona śpiewa podczas mszy świętej w katedrze pod wezwaniem Świętej Zofii w Żytomierzu na Ukrainie. Ta książka przypadkiem trafiła do szafy. Moja matula objaśniła mi, że to jest modlitewnik i należy do niezwyklej pani, która gra na organach właśnie w naszym kościele. Pamiętam, jak mama podkreśliła, że jestem dorosła i mogę z nią już śpiewać piękne psalmy podczas mszy świętej. Oczywiście od razu polecałam jak na skrzydłach... do kościoła. Od dzieciństwa chodzę na msze. Znam wszystkie polskie modlitwy, które czytają dzieci. Jestem katoliczką. W naszej katedrze miałam Pierwszą Komunię Świętą.

Chciałabym trochę opowiedzieć o tej świętynie. Katedra to jest jeden z najstarszych zabytków Żytomierza. Katedra została zbudowana w 1746 roku, a w latach 1789-1801 została przebudowana. Moja babcia Alla, która jest Polką, opowiadała mi jeszcze parę lat temu o takiej ciekawostce. Chodzi o to, że w środku kościoła jest płaskorzeźba, która jest poświęcona genialnemu kompozytorowi Juliuszowi Zarębskiemu. On urodził się i zmarł w Żytomierzu. On leży na naszym Cmentarzu Polskim. Co roku sprzątam jego grób razem ze swoją mamą podczas porządkowania grobów organizowanego przez Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Jednak jedna sprawa to siedzieć jako zwykły wierny na dole w ławce, a druga sprawa, chyba na „szóstkę”, to odpowiadać za swój śpiew przy organach, stojąc na górze! I niech Bóg nie pozwoli zaśpiewać fałszywą nutkę!

Moim zdaniem właśnie podczas pokonania trudności zaczyna się moje dorastanie. Jeżeli nie będzie komu śpiewać po polsku, to w jakimś momencie na tym ucierpi polska kultura i wiara. Dzięki pielęgnowaniu polskich pieśni religijnych, polskich tradycji i obyczajów przez wiernych Polsce ludzi ja, moja rodzina i inni Polacy naszego miasta nie zapominają o swoim korzeniu. My pamiętamy o sławnej polskiej przeszłości naszego miasta! Więc nie zostanie zapomniana ani nasza polska kultura, ani nie zniszczy się bogactwo duchowe, jeżeli będą ludzie szczerze chwalcący Boga po polsku. To uczucie patriotyzmu należy przekazać z pokolenia na

pokolenie. Tutaj nawet Internet nie pomoże! Żadne nowoczesne technologie nie będą mogły nauczyć ludzi kochać swoją ziemię, tak jak to mogą zrobić żywi świadkowie historii. Kościół bez wiernych w dorosłym i młodszym wieku, bez księży i śpiewu aniołów może pozostać tylko miejscem gorzkich wspomnień. Najważniejsze jest to, co odbywa się w rzeczywistości, którą stworzył Bóg. Wszystko zaczyna się od maleńkiego kroku...

Właśnie pewnego wiosennego dnia razem z mamą Natalią i ciotką Wiktorią poszłam do kościoła, żeby poznać wybitną Polkę naszego miasta. Bardzo się martwiłam, jak to będzie. Usłyszałam delikatny, przenikliwy i piękny głos Pani Reginy Smirnowej, który odbijał się od ścian kościoła wysoko nade mną i zachęcał mnie podczas mszy świętej myśleć o modlitwie, a nie o czymś

kopalnia polskich wspomnień! Zdziwiło mnie podczas rozmowy również to, że mam dużo wspólnego z Panią Reginą, która już ma 62 lata, a ja mam tylko 13! Więc pomyślałam, że warto napisać o czymś naprawdę cennym dla współczesnych ludzi!

Pani Regina Smirnowa z domu Kotwicka urodziła się 17 września 1958 r. w Żytomierzu na Ukrainie. Ona pochodziła z bardzo religijnej polskiej rodziny. Ona ma jeszcze siostrę Leonidę i brata Stanisława. Jej ulubiona polska modlitwa to Modlitwa do Anioła Stróża. Jej matka Julia Kotwicka (1930-2014) (córka Kazimierza) podarowała jej stary rodzinny modlitewnik (wydawnictwo Warszawa 1897 r.), a ojciec Piotr Kotwicki (syn Józefa) podczas wojny w 1943 r. kupił w Krakowie jeszcze jeden modlitewnik.

Nastąpiły bezlitosne czasy komunistycznej „zawieruchy”, więc wszystkie cenne rze-



Uczniowie polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej Anita Cyporenko i Elżbieta Kyiuta wśród laureatów! /

Учні польської суботньо-недільної школи Аніта Ципоренко та Ельжбета Кіюта серед лауреатів!

innym. W mojej wyobraźni ta Pani była zbyt tajemnicza. Mogłabym ją porównać z jaskółką, latającą w kościele przez jakąś chwilę, ale potem gwałtownie znikającą.

Po mszy świętej nastąpiła chwila poznania Pani Reginy, właścicielki zabytkowej książki z mojej szafy w domu! To była miła kobieta nie z ekranu komputera, a przede mną w rzeczywistości. To była odważna osoba, która codziennie pracuje ku odrodzeniu polskiej duchowości, a nawet podczas niezwykle trudnych czasów epidemii. Właśnie pamiętam tę chwilę pierwszego spojrzenia na tę niezwykle zdolną i piękną kobietę. Usłyszałam biografię Pani Reginy i niespodziewanie zrozumiałam, że strych, piwnica, szafa to nie lamus, lecz prawdziwa

czy związane z Polską przechowywano na strychu albo w piwnicy. Ludzie mogli wszystko schować nawet gdzieś daleko w swoich rzeczach w szafie. Oni bali się o swoje życie. Za wpis w dokumentach, że ma się polską narodowość, można było zginąć w celi czy od razu dostać kulę w więzieniu. Dużo Polaków z Żytomierza było represjonowano i do tej pory nie wiadomo, że jest ich grób.

Modlitewnik, który przekazywał się z pokolenia na pokolenie w rodzinie Pani Reginy, trzymałam w swoich rękach jako bezcenną relikwię i byłam dumna z siebie. Pięknie podziękowałam Pani Reginie. Było mi bardzo przyjemnie, że mogę też przeczytać parę stron po polsku i wiedzieć, co znaczy prawie każde słowo. Oczywiście w tym modlitewni-

ku są archaizmy i ich już się nie używa we współczesnej polszczyźnie, ale Pani Regina obiecała mi wszystko wyjaśnić. Ona też pokazała mi cenne nuty i powiedziała, że nauczy śpiewać kolęd właśnie z tej starej książki, która została wydana w Krakowie w 1943 r. i którą dostała od ojca. Byłam przyjemnie zaskoczona, że nawet podczas II wojny światowej ludzie nie zapominali o swojej wierze i o tradycjach. Pani Regina obiecała nauczyć mnie śpiewu przy organach razem z moją mamą. Właśnie ona jest dyrygentem unikalnego katedralnego chóru, który jest najstarszym polskim chórem na Ukrainie. Jego założycielem w 1947 r. był organista kościoła Józef Bielak. W latach 1976-1982 kierownikiem zespołu była jego córka, organistka kościoła Zofia Bielak. Wiem, że w tamtych latach po II wojnie światowej mówić o swojej polskiej narodowości, chodzić do kościoła, śpiewać piękne polskie pieśni było bardzo niebezpiecznie. Jednak Pani Regina po ukończeniu Wyższej Szkoły Muzycznej w 1978 r. zaczęła tajemnie pomagać Pani Zofii. Ona uczyła się nut i tekstów pieśni razem z chórem, a później nauczyła się grać na organach. Ona także zbierała dla biblioteki katedry stare polskie utwory muzyczne i modlitewniki. To wszystko Pani Regina przechowywała u siebie na strychu jak najdroższy skarb. To przynosiło jej zadowolenie. Dzięki starym książkom zaczęła sama tworzyć. Ona chciała być Polką nie tylko według dokumentów, ale jeszcze w działaniu, chciała robić dobro dla ludzi. Jej tato Piotr Kotwicki (1926-2011) był też Polakiem i bardzo ją wspierał we wszystkim. On był oficerem WP w latach 1943-1944, który za swoje męstwo otrzymał srebrny Krzyż Zasługi. Jej tato bardzo się cieszył, że jego córka pozostała wierna Polsce, katolickiej wierze i sama chciała pielęgnować polską kulturę. Zapamiętałam też fakt, że ojciec Pani Reginy zawsze chciał, żeby jego córka grała na fortepianie i śpiewała.

Mimo aresztu Pani Zofii Bielak przez władzę radziecką w 1982 r. za jej przekonania religijne Pani Regina dzielnie kontynuowała swoją działalność na rzecz odrodzenia polskości na Żytomierszczyźnie. Mama Pani Reginy Julia na własnym przykładzie pokazywała córce, że nie można się poddawać i rezygnować z takiej ważnej dla przyszłości sprawy. Ona śpiewała w chórze kościelnym aż do 80 roku życia. Wielki wpływ na kształtowanie osobowości Pani Reginy miał już śp. biskup Jan Purwiński (1934-2021). On był Honorowym Obywatelom Żytomierza. Jan Purwiński był wybitną postacią, bo w tamtych strasznych czasach represji uchronił diecezję kijowsko-żytomierską i był opiekunem

wszystkich wiernych aż do śmierci. Ja też miałam unikalną możliwość śpiewać przed tym niezwykle dobrym człowiekiem. To warło na mnie wielkie wrażenie.

Pani Regina urodziła i wychowała razem ze swoim mężem Wiktorem troje wspaniałych dzieci. Ona ma już małą wnuczkę Karolinę. Chór katedralny pod kierownictwem Pani Reginy Smirnowej bierze aktywny udział we wszystkich wydarzeniach naszej katedry. Oni często wyjeżdżają na Festiwal Pieśni Maryjnej do miasteczka Dowbysz. Ten festiwal odbywa się pomiędzy parafiami. Oni są zapraszani na koncerty wigilijne do Polski oraz co roku występują podczas Dni Kultury Polskiej w Żytomierzu.

Moim zdaniem ludzie przychodzą do kościoła, żeby pomodlić się, uspokoić się i usłyszeć stare polskie pieśni swoich przodków. To jest bezcenny skarb. Właśnie te stare modlitewniki i nuty ze strychu, piwnicy czy zapomnianej szopy teraz w XXI wieku inspirują współczesnych ludzi i dają im nadzieję. Węć jestem przekonana, że dla osób nie znających historii swojej rodziny, swoich przodków i losów Ojczyzny, to tylko lamus i śmieci!

Zrozumiałam, że być Polką w Żytomierzu, to jest bardzo honorowa sprawa. Informacje, które miałam podczas rozmowy z Panią Regina, żywym świadkiem tych czasów, przekonały mnie do zachowania swojej postawy. Uświadomiłam sobie, że moi rówieśnicy mogą mieć inne zdania i wartości, ale wierzę, że własnym przykładem mogę wpłynąć na nich. My, młode pokolenie, musimy doceniać i chronić wszystko to, co dla nas tak wielką ceną, takim olbrzymim wysiłkiem przechowali nasi przodkowie. Oni przeżyli głód, chłód, biedę, prześladowania za to, że byli Polakami, ale zachowali miłość do Ojczyzny i pamiętki rodzinne.

Umówiliśmy się z Panią Regina, że ja znajdę swoje nuty do gry na saksofonie „Ave Maria” Bacha-Gounoda, a Pani Regina pomyśli, jak to połączyć z grą na organach i śpiewem mojej mamy.

Mam nadzieję, że ktoś z moich rówieśników w tym momencie oderwie się od ekranów współczesnych smartfonów i zapyta siebie, kim on jest w rzeczywistości, kim są jego rodzice i skąd są jego korzenia.

Wszystkich Państwa serdecznie zapraszam do katedry pw. św. Zofii w Żytomierzu na Ukrainie, gdzie będą moi pradiadkowie Lidia i Aleksy, babcia Alla, moja ciocia Wiktoria, mój tato Witalij, moja mama Natalia, ja i wszyscy Polacy z Żytomierza śpiewać stare pieśni naszych przodków ku chwale Boga i Ojczyzny.

Teraz to dla mnie nie są słowa, ale to jest moja Misja...



Pierwszy raz w

Uczniowie szkół nr 6, 10, 28 i 36 w Żytomierzu, którzy w tym roku rozpoczęli naukę języka polskiego, otrzymali wyprawki szkolne, czyli plecaki z wyposażeniem.

Pierwszy dzień szkoły. Oczy płoną, a uśmiech nie schodzi z twarzy. Pierwszoklasiści świętują jeden z najważniejszych dni w życiu. Zaczynają swoją przygodę z nauką.

Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej nr 28 uczący się języka polskiego od klasy pierwszej podczas uroczystości z okazji rozpoczęcia roku szkolnego otrzymali kompleksowe wyposażenie. Każdy pierwszoroczniak dostał plecak, a w nim: piórniki, farby, flamastry, pudełko śniadaniowe z bidonem, zeszyty, blok rysunkowy oraz inne artykuły szkolne.

W placówce pion klas z nauczaniem języka polskiego został założony w 2011 roku przy wsparciu dyrektor Janiny Janczewskiej i prezes ŻOZPU Wiktorii Laskowskiej-Szczur. Uczy się w niej 1984 uczniów w 62 klasach. Pierwszych klas jest siedem.

Również dzieci uczęszczające do Szkoły Ogólnokształcącej nr 6, Szkoły Ogólnokształcącej nr 10 i Szkoły Ogólnokształcącej nr 36 przeżyły wyjątkowy dzień: zostały uczniami placówek, w których język polski jest nauczany od klasy I do IX. Pierwszoklasiści także dostali wyprawki szkolne. Wręczyła im je Wiktoria Laskowska-Szczur.

Warto przypomnieć, że w Szkole Ogólnokształcącej nr 36 pion z nauczaniem języka polskiego założył poeta Walenty Grabowski, inicjator i prezes Związku Polaków na Ukrainie w Żytomierzu, w 1990 roku. Z kolei szkoła nr 10 na Marianówce (dziś dzielnica Żytomierza) do 1938 roku była szkołą polską, potem zmieniono w niej język nauczania.

Duża część uczniów wymienionych szkół ma polskie pochodzenie. Ich rodzice starają się, aby już od pierwszej klasy uczyli się języka polskiego i poznawali kulturę swoich przodków.



Uczniowie I klasy szkoły nr 10 otrzymali także prezenty z Polski / Учні першого класу школи №10 також отримали подарунки з Польщі

pierwszej klasie

Wyprawki szkolne przekazała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w ramach projektu „Bon Pierwszaka”. W Żytomierzu uczniowie dostali je za pośrednictwem Związku Nauczycieli Polonistów Ukrainy i Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Wiktoria Laskowska-Szczur
www.zozpu.zhitomir.net



Uczniowie szkoły nr 28 w Żytomierzu uczący się języka polskiego otrzymali kompleksową wyprawkę szkolną / Учні школи № 28 м. Житомира, які вивчають польську мову, отримали повний шкільний комплект



Uczniowie I klasy szkoły nr 36 podziękowali za prezenty z Polski / Учні першого класу школи №36 подякували за подарунки з Польщі



Plecak z wyposażeniem przyda się do nauki / Рюкзак зі шкільним приладдям знадобиться у навчанні



Uczniowie szkoły nr 6 udzielali wywiadu telewizji / Учні школи №6 dawali перші інтерв'ю

Ogólnoukraiński sprawdzian z polskiego w Żytomierzu



Uczestnicy dyktanda /
Учасники диктанту

98 osób z Korostenia, Nowogrodu Wołyńskiego, Horoszowa i Żytomierza wzięło udział w VIII Dyktandzie z Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku”.

W tym roku uczestników Dyktanda przyjął pod swój dach Poleski Uniwersytet Narodowy (PUN). 18 października stawili się w nim uczniowie, studenci, osoby polskiego pochodzenia oraz miłośnicy języka polskiego, by sprawdzić swoją znajomość polszczyzny.

W imieniu prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktorii Laskowskiej-Szczur przybyłych przywitała Helena Staniszevska, tradycyjnie życząc im na koniec połamania piór. Z kolei prorektor PUN prof. Iwan Martynczuk złożył na jej ręce podziękowania za owocną współpracę ŻOZPU z uczelnią.

Tekst dyktanda przeczytała nauczycielka języka polskiego z ORPG Anetta Piotrowicz. Prace sprawdzało jury w składzie dr Wiktorii Bilawska, dr Helena Staniszevska, Anetta Piotrowicz, Andrzej Piotrowicz i Wiktorii Rozbicka-Gołub. Ocenie podlegała poprawność ortograficzna i interpunkcyjna, dlatego piszący musieli się wykazać głęboką wiedzą z zakresu gramatyki i wycuciem językowym.

Wyniki zostały ogłoszone w tym samym dniu. W kategorii dzieci i młodzieży (12–18 lat) tytuł Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie otrzymała Wiktorii Rakytianska, tytuł



Zwycięzcy żytomierskiej edycji VIII Ogólnoukraińskiego Dyktanda z Języka Polskiego /
Житомирські переможці VIII Загальноукраїнського диктанту з польської мови

I Wicemistrza Języka Polskiego na Ukrainie przypadł Anicie Cyporenko, II Wicemistrza Języka Polskiego na Ukrainie – Lidii Bondarczuk. Wszyscy wymienieni są uczniami Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie. Najmłodszym Uczestnikiem Dyktanda z Języka Polskiego na Ukrainie została Elżbieta Ignatenko.

W kategorii dorośli (powyżej 19 roku życia) tytuł Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie uzyskała Sabina Kropiownicka, tytuł I Wice-

mistrza Języka Polskiego na Ukrainie zdobył Andrzej Strutyński, II Wicemistrzem Języka Polskiego na Ukrainie została Anastazja Kostuczenko. Tytuł Najstarszego Uczestnika Dyktanda z Języka Polskiego na Ukrainie otrzymała Natalia Meżerycka.

Zwycięzcy dostali nagrody, uczestnicy dyplomy i upominki, a wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęły: Sojuz TV, program TV „Polacy Żytomierszczyzny” oraz czasopismo „Tęcza Żytomierszczyzny”.

Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku” ma na celu promocję nauki języka polskiego oraz wyróżnienie osób, które wy-

każą się bardzo dobrą znajomością ortografii i interpunkcji polskiej. Odbывается z inicjatywy Fundacji Wolność i Demokracja, stałym współorganizatorem w Żytomierzu jest Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Dyktando realizowane jest w ramach projektu „Biało-czerwone ABC. Wsparcie inicjatyw edukacyjnych uzupełniających edukację polskojęzyczną na Ukrainie”. Projekt jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Tetiana Petrowska



Łomża stolicą polonijnego sportu młodzieży /
Ломжа – столиця польського молодіжного спорту

Odważni na Igrzyskach Polonijnych w Łomży

Ponad 500 młodych sportowców z Ukrainy, Litwy i Polski rywalizowało podczas XXI Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły (PIMS). W konkurencjach lekkoatletycznych i pływaniu zawodnicy z Żytomierszczyzny nie mieli sobie równych.

Leżąca na Podlasiu Łomża przez pięć dni, od 22 do 27 sierpnia, była stolicą młodzieżowego sportu polonijnego. Zawodnicy startowali w lekkiej atletyce, pływaniu, tenisie stołowym i ziemnym, szachach, zapasach, strzelectwie, koszykówce, siatkówce i piłce nożnej. Rozgrywki w poszczególnych dyscyplinach odbywały się w obiektach sportowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz w łomżyńskich szkołach.

„Nie wszyscy mogą wygrać złote, srebrne i brązowe medale – powiedział Dariusz Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, podczas ceremonii otwarcia w hali II Liceum Ogólnokształcącego. – Jednak każdy może się zaprzyjaźnić, przeżyć przygodę i »polskie chwile«”.

Występy artystyczne, w tym wykonawców z Żytomierza, urozmaiciły uroczystą inaugurację PIMS.

Turniej przebiegał w miłej atmosferze, młodzi sportowcy przestrzegali zasad fair play. Organizatorzy zadbałi o ich bezpieczeństwo. Zawodnicy rywalizowali zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. Zwycięzcy indywidualnie otrzymali medale, a najlepsze drużyny – puchary.

Obwód żytomierski reprezentowali sportowcy z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, Korosteńskiego Związku Polaków na Ukrainie i po raz pierwszy z Polskiej Organizacji Społecznej im. Adama Mickiewicza z Nowogrodu Wołyńskiego. Odnieśli szereg zwycięstw drużynowych i indywidualnych.



W pływaniu królowali sportowcy z Żytomierza /
Спортсмени з Житомира лідирували у плаванні

Największym sukcesem okazały się dla nich dyscypliny lekkoatletyczne (trener Wiktor Miedwiedzuk, Korosteński ZPU). W rzucie piłeczką palantową, skoku w dal oraz biegach na dystansie 60, 100, 300, 600 i 1000 metrów wywalczyli najczęściej medali: 8 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe. Najlepszy w biegu na 100 m i rzucie piłeczką palantową był Artur Ejsmont Artur, w biegach na 300 i 600 m – Jana Polanowska, na 60 i 1000 m – Danil Wygowski, na 1000 m – Illa Tarasienko, na 60 m – Maria Sergijenko.

W klasyfikacji drużynowej dziewczęta zdobyły srebro, a chłopcy – złoto.

W pływaniu królowali sportowcy z Żytomierskiego Obwodowego ZPU. Zajęli I miejsce w klasyfikacji drużynowej zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców. Indywidualnie zdobyli 22 złote medale, 20 srebrnych i 16 brązowych. Nikt nie mógł się z nimi równać w sztafecie. Złoto wywalczyła drużyna chłopców i dziewcząt.

Dziewczęca drużyna siatkówki z Korosteńskiego ZPU zajęła II miejsce.

Warto nadmienić, że start w Igrzyskach Polonijnych był dla niektórych początkiem późniejszej kariery sportowej, by wymienić choćby Dmitrija Bagrowa, Georgija Bubona czy Włodzimierza Lisowca. Ten ostatni został w tym roku w Rzymie mistrzem Europy juniorów w pływaniu stylem klasycznym na dystansie 100 m (trener Wiktor Demb).

Kilkudniowy pobyt w Łomży pozostanie z pewnością na długie lata w pamięci młodych uczestników. Zwiedzali miasto, Zamek Królewski i starówkę w Warszawie.

Igrzyska zorganizował łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, współorganizatorami były: Miasto Łomża, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz łomżyńskie szkoły. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli wicepremier i minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński, prezes PKOl Andrzej Kraśnicki, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski i prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski.

Wiktoria Laskowska-Szczur



W uroczystym posiedzeniu z okazji 30. rocznicy odzyskania przez Ukrainę niepodległości, zorganizowanym w Żytomierskiej Radzie Obwodowej, udział wzięli przedstawiciele stowarzyszeń mniejszości narodowych / Урочистий захід з нагоди 30-ї річниці відновлення незалежності України; представники об'єднань національних меншин у Житомирській обласній раді



Uczestnicy Rajdu Katyńskiego oddali hołd pamięci rodziców I. J. Paderewskiego oraz żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku na Cmentarzu Polskim w Żytomierzu / Гості вшанували пам'ять батьків І. Я. Падеревського та солдатів польсько-більшовицької війни 1920 р. на Польському цвинтарі в Житомирі



Festiwal Kultury Polskiej „Impuls Polskości” w Kijowie był okazją do prezentacji swych umiejętności przez zespoły taneczne i wokalne / На фестивалі польської культури „Імпульс” у Києві мали нагоду представити свою майстерність художники, вокалісти, танцюристи, інструменталісти, декламатори та актори театру